Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów (Wlkp.), czwartek, dnia 11 czerwca 1936 r. | Nr. 135

Ambasador Chłapowski ustępuje

Następcą amb. Łukasiewicz

Warszawa 10. VI. Ambasador R. P. w Paryżu p. Alfred Chłapowski został zwolniony z dniem 20 bm. z zajmowanego stanowiska. Z tym samym dniem na jego miejsce zamianowany został ambasadorem R. P. w Paryżu p. Juljusz Łukasiewicz, dotychczasowy ambasador w Moskwie.

Wiadomość o ustąpieniu ambasadora Chłapowskiego, z placówki paryskiej przyszła zupełnie niespodziewanie. Mówiono coprawda już od wielu lat o możliwości ustąpienia ambasadora Chłapowskiego, pogłoski te jednak okazywały się zawsze fałszywemi. Wbrew zwyczajom, które każą w dyplomacji ludzi jaknajczęściej zmieniać, dr. Alfred Chłapowski spędził na swym trudnym i odpowiedzialnym posterunku kilkanaście lat, osiągając pewnego rodzaju rekord.

O powodach zmiany na stanowisku ambasadora Polski w stolicy Francji komunikat PAT niemówi, co zresztą jest dość naturalne. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że powody te były natury ściśle rzeczowej, na co szczególnie wskazuje osoba następcy p. Chłapowskiego. Zawarty niedawno pakt francusko-sowiecki, wzmocniony ostatnio wynikami wyborów do parlamentu francuskiego a przedewszystkiem ujęciem steru rządów w Republice przez gabinet socjalistyczny z Blumem na czele, nakazywał rządowi polskiemu skierować na placówkę paryską męża stanu dobrze znającego tajniki polityki Kremlu. I dlatego niewątpliwie pojedzie do Paryża dotychczasowy ambasador Rzplitej przy rządzie sowieckim, p. Łukasiewicz.

P. ambasador Chłapowski pełnił przez długie lata obowiązki przedstawiciela Rzplitej na terenie Francji i pełnił je z wielkim talentem i umiejętnością, zdobywając sobie nad Sekwaną ogólne poważanie i mir a sprawie Rzplitej oddając wielkie usługi.

Śmierc dwu lotników

Londyn 10. VI. — Nad portem Aden wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. Brytyjski samolot wojskowy spadł na ziemię, przyczem dwóch lotników zostało zabitych, a trzeci odniósł ciężkie rany.

Śmiały rabunek w Essen

BERLIN, 10. VI. — Na jednej z nabardziej ożywionych ulic w Essen dokonano w biały dzień zuchwałego napadu rabunkowego na kasjera, niosącego pieniądze i papiery wartościowe. Bandyci w liczbie dwóch, najechali motocyklem, zastrzelili kasjera, zabrali mu 3,000 marek gotówką oraz papiery, poczem szybko odjechali, przez nikogo niezatrzymani.

BOŻE CIAŁO.

Boże Ciało, jest jednem najuroczyściej o bchodzonych świąt w ciągu całego roku. Lud wyprowadza Chrystusa z świątyni i w trium falnych pochodach, oprowadza Go po ulicach miast i wsi. Szczególnie pięknie wygląda pr ocesja Bożego Ciała w Łowiczu, do którego zjeżdżają rok rocznie rzesze turystów, w tym roku specjalnie liczne, ze względu na uroczystości, związane z obchodem 800-lecia mi asta.

Budowa kanału Warta-Wisła

rozpocznie się w jesieni

WARSZAWA, 10. VI. — Ubogi i zaniedbany systemat naszych dróg wodnych pozyska w najbliższym czasie nową, niezwykłego znaczenia pozycję. W jesieni rozpocznie się wdzielnicy zachodniej *budowa kanału, łączącego w jedną sieć wodną dwie wielkie, sptawne rzeki: Wisłę i Wartę, oraz jezioro Gopło.* Stworzy to na przestrzeni 39 km. nową arterję komunikacyjną o wielkiem znaczeniu gospodarczem. Według planów sztuczny kanał, długości 10 km. ma pójść od Konina nad Wartą, łącząc Gopło z Górną Notecią do Brdy i Wsiły.

Na znaczenie gospodarcze połączenia kanałowego Warty z Wisłą zwracali oddawna uwagę znawcy tego problemu, zarówno rodzimi, jak i obcy, jak np. bawiący w 1926 r. w Polsce ekspert prof. Kemmerer. Kanał miałby służyć przedewszystkiem dla transportów towarowych o tonażu do 200 tonn. Mogłyby nim chodzić również lżejsze statki płaskodenne, nie licząc łodzi, motorówek, kajaków i t. p. A więc prócz celów handlowych zaspakajałby również potrzeby komunikacyjne i turystyczne.

Znaczenie gospodarcze projektowanego dzieła jest tem większe, że połączenie Warty z Wisłą stwarza znakomite zaplecze dla portu gdyńskiego, skąd w głównej mierze odbywający się eksport zbóż i mąki korzystać może z taniego transportu. *Ułatwiony będzie wreszcie transport mąki i ziemiopłodów z bogatej w te płody Wielkopolski do stolicy. Otworzy się nowa droga wodna dla międzynarodowego tranzytu.*

Budowa kanału, potrwa trzy lata, przyczem możliwe będzie wcześniejsze wykorzystanie dokonanych częściowo połączeń. Ogólny koszt budowy obliczony jest na 5—6 milj. złotych. Kwotę tę pokryje w znacznej mierze Fundusz Pracy, a poza nim zainteresowane koła gospodarcze.

Straiku we Francji

dotąd nie zlikwidowano

PARYŻ, 10. VI. — Mimo wysiłków rządu i niewątpliwego odprężenia, jakie nastąpiło w wyniku porozumienia między związkiem pracodawców a gen. konf. pracy normalizacja stosunków na odcinku strajkowym dokonywa się niezmiernie powoli. Gdy w jednych zakładach następuje porozumienie i robotnicy powracają do pracy, to równocześnie fala strajków obejmuje inne dziedziny. Pozatem w całym szeregu przedsiębiorstw, strony nie mogą dojść do porozumienia.

Ogółem biorąc, fala strajków obejmuje jeszcze 13 departamentów przemysłowych. Na najbardziej zaognionym terenie w zagłębiu górniczo-włókienniczym na północy zarysowało się odprężenie.

Strajk utrzymuje się jednak jeszcze w przemyśle metalurgicznym i odzieżowym, pozatem w ostatniej chwili rozszerzył się on na przemysł kamieniarski, na niektóre wielkie kina paryskie („Paramount"), na przemysł karoseryjny, zakłady pogrzebowe itd. O ile chodzi o prowincję to zamarł całkowicie ruch portowy w wielkim francuskim porcie śródlądowym Rouen, gdzie zastrajkowali robotnicy portowi. W dalszym ciągu ma się więc do czynienia z wielkim ruchem wyrównywania warunków pracy, który z jednej gałęzi przemysłu przerzuca się na inne.

PARYŻ, 10. VI. — W myśl osiągniętego porozumienia zasadniczego pomiędzy przedstawicielami pracodawców i robotników *zarobki robotnicze w poszczególnych gałęziach przemysłu zostaną podwyższone o 7 do 15 proc.* Jeśli się weźmie jednak pod uwagę korzyści natury społecznej, osiągnięte przez robotników w formie uzyskania 40 godzinnego tygodnia pracy i płatnych urlopów, to należy uznać, że *przeciętne zarobki zostały podwyższone o 20 proc.* Przy obliczaniu płac za godzinę pracy, a w niektórych wypadkach nawet *do 35 proc.*

Tak wydatne podwyższenie zarobków przyczyni się niewątpliwie do *podwyższenia kosztów produkcji.*

Pozatem sprawa podwyższenia płac wysuwa na porządek dzienny *zagadnienie. zwyżki cen i drożyzny,* która zaznacza się coraz mocniej, zwłaszcza jeśli chodzi o ceny benzyny, mięsa i produktów spożywczych.

Gabinet obecny wystąpił przeciw tej fali drożyzny *z energicznemi zarządzeniami o charakterze policyjnym.* W ciągu dostatnich 2-ch dni prefekt policji paryskiej Langeron skierował do prokuratora i do władz śledczych 215 skarg przeciw kupcom o pobieranie nadmiernych cen za sprzedawane produkty.

Radość pracy - to twórcza siła

Ty jesteś niczem, twój naród wszystkiem — oto napis, który znajdujemy w niemieckich obozach pracy, w których młodzież niemiecka uczy się cenić wartość i godność pracy wszelakiej. Pracy jako środka, który nietylko podnosi, ale i pogłębia wartość moralną i materjalną narodu.

Przypominaja się przedwojenne a raczej przedfaszystowskie Włochy. Tam praca — szczególnie na południu — była czemś w rodzaju przekleństwa. Od lat dwunastu zmieniły się pojęcia; niwę umysłowości włoskiej przeorał Mussolini i wykrzesał takie napięcie woli w całym kraju, że praca jest tam nietylko wolą narodu, ale radością jego życia, jego twórczości, jest inną odmianą tego, co głoszą Niemcy, że praca daje siłę, a siłę wytwarza się przez radość życia. I dlatego, aby wartość pracy podnieść, aby ją skuć z życiem, rzucono w Niemczech hasło „Kraft durch Freude" (siła przez radość), ułatwiając a nawet organizując dla ludzi pracy możliwości korzystania z radości życia, aby w nich i przez nie znaleźli nietylko nagrodę za pracę ale i bodźca na przyszłość.

Mały przykład. Poza wytworzeniem okresów wypoczynków w górach lub zdrojowiskach dobudowuje się obecnie do trzech już istniejących pięć dalszych wielkich okrętów, na których przez cały rok „świat pracy" będzie mógł kolejno w dwóch do trzechtygodniowych wycieczkach użyć nietylko wywczasów na morzu, ale poznać dziwy i piękno świata. Bo wycieczki morskie nie ograniczają się do brzegów Niemiec, ale wywożą uczestników latem na daleką północ, do pięknych zatok norweskich i tam, gdzie słońce nie zachodzi, zimą zaś i wiosną oraz późną jesienią tam, gdzie kwitną cyprysy, gdzie rosną pomarańcze i daktyle.

Opisy wrażeń uczestników, którym matka nie śpiewała w kołysce, że będą oglądali dale świata, a którym poznanie jego piękna ułatwiła mądra polityka społeczna, są przepełnione zrozumiałym zachwytem człowieka, który od pracy w biurze, od pracy w kopalni lub hucie, od warsztatu na roli lub handlu znalazł się nagle w czasie wywczasów tam, kędy dotychczas może tylko buina fantazja go unosiła. I nie dziw, że w tych warunkach, w których fantazję realizuje życie, przez radość życia wytwarza sie siła, a przez nią nietylko wzrasta poczucie wartości i godności pracy, ale wzmaga się radość pracy.

Ta radość pracy — o ile obserwujemy np. dzisiejsze Niemcy — jest czynnikiem psychiczno - społecznym ich obecnego rozwoju, ich dążenia do wydobycia maksimum sił, aby we wszystkich dziedzinach a zwłaszcza w tych, w których Rzesza cierpi na braki, zapełnić je wzmożoną pracą i nowymi plonami. Plony te notuje już od dłuższego czasu statystyka, która wykazuje, że w wielu działach rolnictwa i przemysłu Niemcy metodą praktycznego podejścia do pracy jako radości życia nietylko wzmogli produkcję, nietylko pokryli częściowo swe zapotrzebowanie ale — co najważniejsze — wytworzyli społeczno - narodowe i państwowe zrozumienie znaczenia pracy. Zrozumienie, dzięki któremu jednostka uważa swą pracę nietylko za podstawę swego życia, ale za czyn, który służy i przynosi korzyści społeczeństwu, narodowi i państwu. I zrozumienie, że jednostka niknie wobec hasła, które mu mówi: wszystko dla narodu, wszystko dla państwa a więc i moje życie, moje siły, i moja radość pracy i życia, słowem wszystko, co w tych warunkach jest tylko środkiem, aby przez nie i w nich spalić się w służbie idei, w służbie ojczyzny i państwa.

Oto obrazek, wyrwany z dzisiejszych Niemiec. Zastanówmy się nad nim i wysnujmy odpowiednie wnioski.

A. P.

Katastrofalne zderzenie

Rzym 10 VI. — Dopiero dziś stało się wiadome, że podczas niedzielnej defilady wskutek zderzenia dwóch traktorów artyleryjskich 6 osób zostało zabitych, a 20 odniosło rany.

Śmierc wskutek wybuchu granatu

ŁUCK, 10. VI. — W kolonji Granatów pow. horochowskiego, trzech chłopaków znalazło pocisk armatni, który usiłowali rozebrać. Pocisk eksplodował i zabił jednego a zranił dwu pozostałych.

Katastrofa kolejowa pod Neapolem

RZYM (Tel. wł.). Na linji kolejowej Neapol-Nola wykoleił się dziś z niewyjaśnionych przyczyn pociąg osobowy.

Natychmiast wysłane drużyny ratownicze z Neapolu wydobyły z pod rozbitych wagonów dotychczas *6 osób zabitych i 40 ciężko rannych.*

Str. 2

Dzielny przedsiębiorca — nieśmiały amant

Dwadzieścia lat spędził na konkurach

Przed australijskim sądem rozstrzygnięto przewlekły proces, który toczył się od roku 1900. Przedmiotem procesu było 50 miljonów funtów, które pozostawił w spadku zmarły bogacz James Tyson.

James Tyson był niegdyś największym hodowcą owiec i właścicielem ziemskim w Australji. Zmarł 1899 roku. Cały majątek zapisał władzom stanu Victoria na cele dobroczynne. Jedyny spadkobierca, wnuk bogacza zaatakował testament, na tej podstawie, że zmarły miljoner w ostatnich latach życia nie rozporządzał pełnią władz umysłowych.

Właściciel miljona owiec, syn mordercy i zesłanki

Jakkolwiek twierdzenie chciwego spadkobiercy było niewątpliwie mocno przesadzone, to nie ulega wątpliwości, że Tyson był oryginałem, jakich mało. Był to prawzór self-mademana Australji. Był właścicielem przestrzeni, przewyższających obszarem niejedno samodzielne państwo. Stada jego obliczano w przybliżeniu na miljon sztuk.. Posiadał własną linję kolejową i niezgorszą flotylę transportowych okrętów.

Był australijczykiem z urodzenia. Kiedy przyszedł na świat Australja była karną kolonją Anglji, miejscem zesłania niebezpiecznych przestępców. Ojciec jego, William, dostał się do Australji za zastrzelenie przełożonego podczas służby wojskowej. Łaska królowej Wiktorji zamieniła mu karę śmierci na dożywotnie zesłanie do Australji. Zaraz po przybyciu do Australji musiał Tyson-ojciec pojąć za małżonkę młodą zesłankę. Takie przymusowe małżeństwa były tam na porządku dziennym, ponieważ władze angielskie chciały zaludnić pustynną kolonję.

„Barani tata"

Mając 12 lat młody Tyson, zmuszony przez ubóstwo rodziców, pracował samodzielnie na kawałek chleba. Wziął udział w wyprawie do Nowej Zelandji i zamierzał tam założyć fermę. Wyprawa została napadnięta przez dzikich tuziemców Maorysów, którzy niefortunnych kolonistów zdziesiątkowali, a pozostałych wygnali. Po szeregu najróżniejszych przygód Tyson założył w stanie Victoria hodowlę owiec. Hodowla miała na celu zaopatrywanie poszukiwaczy złota w mięso. Dorobiwszy się małego kapitaliku, nabył zań kilkaset rasowych owiec i baranów w Anglji i przekształcił swą hodowlę w kierunku uzyskiwania wełny. Udało mu się przez krzyżowanie importowanych owiec z miejscowymi gatunkami wytworzyć nową rasę sławnych dziś w całym świecie cienkorunnych owiec.

Zamiłowanie Tysona do owiec przyprawiło go o przezwisko „Barani łata".

Hodowla owiec przysparzała mu coraz więcej pieniędzy i po kilkunastu latach był już jednym z najbogatszych ludzi w Australji.

Miljoner w papierowym kapeluszu

Rozporządzając kolosalną fortuną, nie zmienił skromnego trybu życia. Ubierał się niemal ubogo, nosił ubrania zawsze jednego kroju. Nosił w kieszeni spodni staroświecki, nakręcany kluczykiem olbrzymi srebrny zegarek, uwiązany do paska spodni sznurowadłem od buta. Zamiast kapelusza nosił czako z gazetowego papieru takie, jakie robią sobie dzieci, bawiąc się w żołnierzy. Twierdził, że musi mieć codzień nowy kapelusz, a na kupowanie prawdziwych kapeluszy jest zbyt oszczędny.

Szczyt nieśmiałości

Tyson przeżył w życiu jeden, jedyny romans. Będąc młodym i jeszcze niezamożnym człowiekiem zakochał się w córce sąsiada, fermera. Ukochana była pięgowata i miała ogromnie czerwone, zapracowane ręce. To mu się u niej najbardziej podobało.

— Widać, że to dziewczyna pracowita — mówił do przyjaciół — a pracowitość to największy skarb kobiety. — Że jest brzydka, to lepiej. Własna żona i tak człowiekowi prędzej czy później obrzydnie, czy nie wszystko jedno, jeśli odrazu jest brzydką?

Niestety odważny w życiu, śmiały w przedsiębiorstwach, Tyson, był bardzo nieśmiały w stosunku do kobiet. Przez 20 lat odwiedzał codzień swą ukochaną, w milczeniu pożerał ją oczami, pykając krótką fajeczkę, lecz nie śmiał wypowiedzieć swych uczuć.

Kiedy wreszcie zniecierpliwiona zalotami nieśmiałego konkurenta, już podstarzała dziewica, spytała go prosto z mostu:

— Czy pan nie ma mi nic do powiedzenia? — przestraszył się, schwycił kapelusz i uciekł, a od tego czasu nigdy jej więcej nie odwiedził.

W testamencie nie zapomniał jednak o swej ukochanej, która czekając na jego oświadczyny zmarnowała sobie życie i zapisał jej pięć miljonów funtów szterlingów.

Złoto w Abisynji

W tych dniach powrócił z Abisynji do Rzymu znany geolog włoski, prof. Fabiani, doradca fachowy Tow. Kopalń Afryki Wschodniej. Podczas pobytu w Afryce, prof. Fabiani kierował ekspedycją naukową, która w miarę posuwania się armji włoskiej, badała strukturę geologiczną zdobytych obszarów.

W sprawozdaniu swem uczony podaje ciekawe szczegóły, dotyczące bogactw mineralnych Abisynji. Prof. Fabiani stwierdził obecność dużej ilości złotego piasku w łożyskach rzek: Anseba, Gasz, Mareb, Takaze i Uollega. Również w prowincji Dżimma, na dnie potoków górskich, znalazł on grudki złota o wadze kilku gramów.

Dotychczas przy prymitywnym sposobie przemywania złotego piasku oraz zupełnym braku organizacji kopalnictwa, produkowano w Abisynji około 700 kg złota rocznie. Prof. Fabiani zapewnia, iż w ciągu 2-ch lat produkcja ta zwiększy się do 10 tys. kg. rocznie.

Wiadomość powyższa wywarła głębokie wrażenie we Włoszech, wywołując pierwsze objawy „gorączki złota".

TRZEBA SIĘ WSTYDZIĆ STANU MOTORYZACJI W POLSCE

Nawet w Chinach motoryzacja rozwija się raźniej

Warszawa gościła ostatnio p. Violę Smith, Amerykankę, attaché handlowego dla spraw budowy dróg w Chinach. Pani Smith współpracowała na Wschodzie z inżynierem Okęckim, doradcą rządu chińskiego z ramienia Ligi Narodów.

— Współpraca z panią Smith była prawdziwą satysfakcją — opowiada inżynier Okęcki przedstawicielowi jednego z pism stołecznych. — To jest kobieta, która całkowicie poświęciła się zagadnieniom nowoczesnej komunikacji.

Z Chin do Polski

— Bawię już w Chinach od 16 lat — mówi z uśmiechem pani Smith. — Teraz robię objazd po całej Europie, potem jadę do Ameryki. Ale już za parę miesięcy wracam na moją placówkę na Dalekim Wschodzie.

Polska interesowała mnie zawsze bardzo, a od chwili, gdy dowiedziałam się o stanie waszej motoryzacji, postanowiłam na miejscu zbadać, jakim cudem naród o tak starej kulturze może mieć tak mało zrozumienia dla znaczenia dróg w państwie i związanego z tem problemu motoryzacji.

Pani Smith kilkakrotnie wyjeżdżała w okolice Warszawy, widziała nasze reprezentacyjne drogi, nie spotkała jednak na nich większej liczby samochodów.

Drogi macie bardzo solidnie budowane, ale należałoby z nich wyeliminować ruch wozów konnych. W Chinach nowowybudowane drogi są przeznaczone wyłącznie dla ruchu motorowego. W Nankinie główne ulice mają środek asfaltowy, a boki przeznaczone dla wozów — brukowane.

W przeciągu 4 lat — 50 tys. km. dróg

— Gdy przyjechałem do Chin Centralnych w 1931 roku, dróg kołowych wogóle nie było — dorzuca inż. Okęcki. — Zastałem tam setki tysięcy klm. ścieżek brukowanych. Po 4 latach wybudowano 50 tysięcy klm. dróg. Komunikacja autobusowa rozwija się z dnia na dzień niemal.

— Ostatnie obliczenia wykazały 16 tysięcy samochodów ciężarowych i 30 tysięcy prywatnych (dla porównania dodamy, że Polska ma około 25 tysięcy wozów prywatnych i liczba ta ciągle się zmniejsza).

A lotnictwo?

— Na tak olbrzymich obszarach jak Chiny — mówi dalej pani Smith — lotnictwo komunikacyjne ma wielką przyszłość i znaczenie. To też lotniska powstają jedne za drugiem.

W tej chwili Chiny mają 15 tysięcy klm. lotniczych linij handlowych.

Pani Smith jest pierwszą kobietą, która dla lepszego zorjentowania się w sytuacji drogowej Chin, nie zawahała się pojechać sama jedna, małym samochodem, 1.800 klm. wgłąb kraju.

Jej i inżynierowi Okęckiemu zawdzięczają Chiny kolosalny rozmach w budowie dróg.

Napad szału pijanego miljonera

Straszliwy kaprys pijanego miljonera amerykańskiego Charlesa Wagnera pociągnął za sobą śmierć sześciu ludzi. Wagner upiwszy się wraz z kilku kolegami wpadł w jakiś szał i począł krzyczeć, że musi się zemścić na policjantach, którzy gnębią go grzywnami za szybką jazdę. Pijany miljoner, wsiadł do samochodu wraz z dwoma kolegami i w szalonem tempie popędził przez ulice miasta Ohio, strzelając z rewolweru do każdego napotkanego policjanta.

Trzech policjantów zostało zabitych, czterej odnieśli ciężkie rany. Zaalarmowano policję, która urządziła obławę na szalejącego miljonera. Na jednej z ulic doszło do strzelaniny między ścigającymi a Wagnerem. Trafiony kulą Wagner padł martwy przy kierownicy. Samochód wjechał na ścianę domu i rozbił się, przyczem zginęli obaj towarzysze miljonera.

Sprawy gospodarcze

W kwietniu wycofano z banków 18 milj. złotych

W kwietniu br. zaznaczył się znaczny odpływ wkładów z banków polskich, co przypisać należy fali niepokoju, która przeszła przez polskie rynki pieniężne w wspomnianym miesiącu. Ogólna suma wkładów w 45 instytucjach finansowych zmniejszyła się z 360.6 milj. zł na 31 marca, do 342.1 milj. zł na 30 kwietnia br., w czem wkłady terminowe spadły ze 126.3 do 119.3 milj. zł a vista ze 138.2 milj. do 131.6 milj., a wkłady na książeczkach wkładkowych i asygnaty kasowe z 96.1 milj. do 91.5 milj. zł.

W związku z odpływem wkładów przy równoczesnem stosunkowo niezbyt wielkiem zmniejszeniu kredytów, pogotowie kasowe uległo zmniejszeniu. Kasa i sumy do dyspozycji w 45 instytucjach wynosiła łącznie na dzień 31 marca br. 37.7 milj., a na 30 kwietnia br. tylko 35.4 milj. złotych.

Banki wykorzystały redyskonto w Banku Polskim w znacznie wyższym stopniu niż w miesiącu poprzednim.

Prezesi Izb Rolniczych w Wilnie

Dnia 5 czerwca odbył się w Wilnie Zjazd Prezesów Izb Rolniczych. Obradom przewodniczył prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, p. Kajetan Morawski. Na porządku dziennym obrad zjazdu znalazło się wiele aktualnych zagadnień, związanych z pracami samorządu rolniczego. Między innemi omówiono sprawę akcji prasowej i wydawniczej Związku Izb, sprawę specjalizacji prac ekonomicznych Izb Rolniczych i formy współdziałania z innymi działami samorządu gospodarczego, a między innemi na odcinku handlu zagranicznego oraz prac w dziedzinie handlu wewnętrznego. — Wszyscy uczestnicy zjazdu z prezesem Kajetanem Morawskim na czele udali się na cmentarz na Rossie, gdzie złożyli wieniec na grobowcu Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego, przechowującym Jego Wielkie Serce, poczem udali się do kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej.

55 milionów dla rolników pod zastaw zboża

Rolnictwo otrzymać ma w roku 1936/37 na realizację tegorocznego planu 55 milj. zł. w czem 40 milj. zł na t. zw. kredyt rejestrowy i 15 milj. zł na kredyt zaliczkowy specjalnie dla drobnego rolnictwa.

Zaznaczyć należy, że w r. 1934 rozprowadzono kredytów rejestrowych i zaliczkowych na 25 milj. zł — w r. zaś 1935 — 32.6 milj. zł.

Szczegóły rozprowadzenia tych kredytów w r. 1936 ustalone zostaną na najbliższem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego.

Niemcy będą płacić zobowiązania ubezpieczeniowe

Komisja likwidacyjna do spraw zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń powzięła uchwałę *o przystąpieniu do wypłaty reszty należności, przypadających na roszczenia z tytułu umów ubezpieczeń na życie* wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Reszta należności będzie *wynosiła 8,3 proc. sum* z przeliczenia roszczeń, przyjętych prawomocnie do masy. *Wypłaty będą uskuteczniane jedynie drogą przekazów pocztowych i wyłącznie w kolejności numerów rejestracyjnych zgłoszonych roszczeń.* Prośby o wcześniejszą wypłatę z naruszeniem ustalonej kolejności nie będą uwzględnione. Szczegóły zostaną podane później.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

40

Horski zabawił w polu dłużej niż przypuszczał, zatrzymały go różne kwestje i trudności gospodarcze, tak, że ledwie na lunch zdążył. A zaraz potem zjawili się goście z sąsiedztwa, których trzeba było bawić — odjechali przed samym obiadem.

Cały czas siedział jak na szpilkach: psiakrew! raz na sto lat zdarza się na wsi taka nadzwyczajna okazja, i jak na złość okoliczności składają się wtedy, że...

Ledwie ucichł turkot powozu uwożącego sąsiadów, pobiegł do gabinetu i zadzwonił.

— Zawołać szofera, rozkazał lokajowi.

Usiadł w fotelu przy biurku, zwrócony twarzą ku drzwiom. Po chwili stanęła w nich Janka.

Wzrok mężczyzny błyskawicznie się po niej prześlizgnął. Śliczna... i co za oczy! i jak zbudowana!

Dziewczyna stała prosta i smukła, jak grecki efeb.

— Jaśnie pan mnie wołał?

— Tak, podejdź bliżej... Franku, ile dni tu jesteś?

— Czwarty dzień.

— I jakże? podoba ci się w Białohorsku?

Nieuchwytne błyskawiczne zawahanie. Poczuła się nieswojo: dlaczego tak na nią patrzy... tak dziwnie... nieprzyjemnie...

— Podoba mi się, odpowiedziała niewyraźnie.

— To słuchaj, możebyśmy zrobili umowę roczną? Fred cię, lubi, doskonale się z nim obchodzisz... No, cóż, chcesz?

Spuściła głowę, prawie nie rozumiała co do niej mówił.... niech nie patrzy tak, niech nie patrzy...

Horski wstał, przeszedł się parę razy po pokoju, podszedł do niej, rękę jej na ramieniu położył. Usunęła się nieznacznym ruchem. Acha! acha! droczy się! doskonale! ugłaszczemy cię, ptaszynko, nie bój się! lepszym od ciebie dawało się radę!...

— A wiesz, mój Franku, że ta liberja świenie na tobie leży... jak ulana... coś nadzwyczajnego....“ wodził ręką po jej plecach, ramionach. Pod dłonią czuł nerwowe drżenie młodej postaci — zelektryzowało go. Twarz mu się zmieniła: zacisnął szczęki, oczy zabłysły niezdrowym płomieniem. Podszedł bliżej — Janka chciała się cofnąć: ściana!

Otwórz się ściano! pochłoń mnie ziemio! cały pokój wirował w oczach dziewczyny, jakieś płatki ogniste, jakieś koła...

Horski mówił trochę zmienionym głosem:

— Tylko Zuzi daj spokój... co ci po tem? obroniłem cię od Józefa raz obronię i na przyszłość, ile razy będzie potrzeba... możesz zawsze na mnie liczyć... ale się lepiej nie narażaj!... jako kto ma takie oczy ujął dziewczynę wpół jedną ręką, drugą uniósł jej twarz i w oczach wzrok zatopił „kto ma takie oczy, powinien uważać...

Coś dziwnego z nim się działo, nie wiedział co mówi.

Janka stężała w jego objęciu jak kamień, w upiornie bladej twarzy oczy lśniły jakimś bolesnym, rozpacznym ogniem.

W tej chwili jakgdyby łzą zamglone, patrzyły takiem czystem, takiem dziecinnem spojrzeniem, pełnem śmiertelnego przerażenia... Błagały: „nie krzywdź mnie! czy nie widzisz, co się ze mną dzieje!...

Ręce mężczyzny opadły — ale w oczy dziewczyny patrzył... patrzył ciągle i ona patrzyła, jak zahypnotyzowana...

Rozległ się gong obiadowy.

Drgnęli oboje, jak ze snu zbudzeni.

Janka porwała się z cichem, do jęku podobnem westchnieniem, dopadła drzwi — zniknęła.

On został, wpółprzytomny.

XIII.

Horski spędził noc bezsennie. Przewracał się na łóżku, zapalał i gasił światło, męczył się — nie mógł zasnąć.

Na granatowem tle nocnej ciemności majaczyła mu wciąż blada twarz Janki o rozszerzonych oczach — oczach przerażonego i skrzywdzonego dziecka.

Kto była ta dziwna istota o zuchowatym chłopięcym rozmachu, a tak nienowoczesnej dziewczęcej skromności?...

— Dowiem się, muszę się dowiedzieć, myślał, przewracając się z boku na bok.

Zdawał sobie sprawę, że potem co między nimi zaszło, po jego zachowaniu się... porwał się za włosy: Boże! przecież on to dziecko potraktował jak... jak... i po tem długiem czarownem zapatrzeniu się w oczy ...tajemnicza dziewczyna nie może w Białohorsku zostać — jako szofer.

— To się ułoży... musi jakoś ułożyć. ...zostać musi... nie wypuszczę jej, szeptał bezładnie, zaciskając rozpalone powieki.

Próbował zasnąć — nie mógł.

Doczekał świtu. Jak tylko usłyszał ruch w podwórzu, zerwał się i nie budząc nikogo, poszedł do łazienki, wziął zimny prysznic, który go nieco odświeżył i narzuciwszy ubranie, pośpieszył do stajni.

Stangret zdumiał się ogromnie na widok dziedzica o tak niesłychanie wczesnej godzinie.

— Mógłby se jaśnie pan spać choćby i do południa... co za licho go nosi! mruczał, siodłając Selima.

Horski wskoczył na konia i pojechał przed siebie, stajenni długo patrzyli za nim, rozprawiając i kiwając głowami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Str. 3

Aktualne zdjęcia ze świata

Na cmentarzu Bonsecoure w pobliżu Rouen wzniesiono zmarłemu tragicznie królowi Belgów Albertowi pomnik w postaci pamiątkowej plakiety w skale. Twórcą tego pomnika wzniesionego kosztem Belgji jest artysta-rzeźbiarz belgijski Fivet.

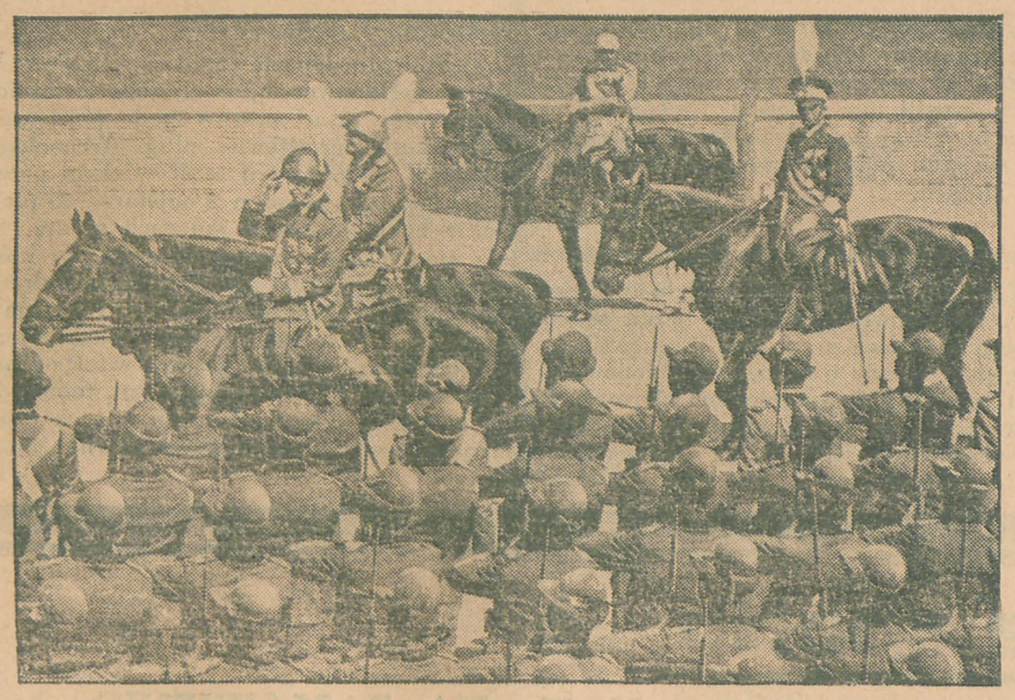

Doroczna rewja wojsk przed królem Włoch od bywająca się w pierwszą niedzielę czerwca na pamiątkę włoskiej Konstytucji, zamieniła się w tym roku w manifestację ku czci domu królewskiego i wicekróla Badoglio którego tu widać jako towarzysza cego królowi przy przejeżdżaniu przed frontem oddziałów piechoty.

W Bukareszcie odbył się zjazd głów państw Małej Ententy Z tej okazji odbyła się wspaniała rewja wojskowa, której goście przyglądali się z zajęciem. Od lewej: prezydent Czechosłowacji Benesz król Rumunji Karol II rejent Jugosławji ks Paweł, ks. rumuński Mikołaj za nimi następca tronu ks. Michał

Wielki program odbudowy gospodarczej

1 miljard 800 miljonów zł przeznacza rząd na przeciąg 4 lat na roboty publiczne

Warszawa 10. VI. Dzisiaj w południe rozpoczęły się w Sejmie obrady specjalnej komisji, powołanej do opracowania wniosku o udzielenie Rządowi pełnomocnictw.

Po oświadczeniu referenta p. Sikorskiego, że referat wygłosi po przemówieniu wice premjera Kwiatkowskiego. zabrał głos inż. Kwiatkowski i wygłosił dłuższe przemówienie na temat polityki gospodarczej Polski i najważniejszych zagadnień tej polityki.

Z przemówienia tego podkreślić należy ustęp, w którym wicepremjer podniósł konieczność walki z bezrobociem, wzmożenia konsumcji wewnętrznej a dalej utrzymania równowagi budżetu i stabilizacji waluty.

Omawiając budżet tegoroczny min. Kwiatkowski stwierdza, że jest on radykalnie zrównoważony. Podnosi radosny fakt. że mimo obniżenia się wpływów z kolejnictwa (obniżenie taryf) o 6 miljonow miesięcznie, dzięki metodom oszczędnościowym budżet kolei jest w równowadze.

Wszystkie miesiące tego roku przedstawiają się dochodowo i dopiero lipiec i sierpień będą ciężkie — wrzesień jednak ponownie poprawi sytuację.

O jednem zapewnia minister, że mianowicie nie ulegną uszczupleniu dotacje budżetowe na wojsko i szkoły, mimo trudności chwilowych.

Po omówieniu faktu, że projektowanie budżetu 1937/38 idzie po linji oszczędności p. wicepremjer stwierdza stanowczo, że społeczeństwo od strony budżetu nie zostani ezagrożone nowemi pożyczkami.

Przechodząc do omówienia kontroli obrotu dewizami v-premjer twardo podkreśla, że jako odpowiedzialny za gospodarcze stanowisko Polski i jej obywateli musiał wystąpić przeciw niecnej spekulacji wewnętrznej i zagranicznej przez ograniczenia dewizowe.

Dalej premjer mówi, że zna nazwiska wszystkich obywateli, którzy w ciągu kwietnia przeprowadzili haniebne lokowanie swoich kapitałów zagranicą.

Stwierdza dalej wicepremjer cyframi stopniowy spadek bezrobocia i zapowiada, że od lipca br. rozpocznie się realizacja nowego, czteroletniego planu robót inwestycyjnych, które mają się przyczynić do zapoczątkowania usunięcia najjaskrawszych braków gospodarczych, obniżających potencjał sił społecznych Polski i zmniejszenia liczby bezrobotnych.

Plan, o którym wicepremjer wspomniał, ma ustalić kierunek inwestycji na okres kilku lat i ma stworzyć elementy pewności, spokoju i równowagi. Cechą charakterystyczną jego jest, że nie rozszerzy on w niczem potencjału etatystycznego państwa, ale stworzy nowe możliwości rozwoju gospodarstwa narodowego i nowe pola pracy dla inwestycji prywatnych.

Rząd wyklucza wszystkie metody sztuczne. Stwierdzam kategorycznie i jasno — mówił wicepremjer — że jednomyślną opinją czynników kierowniczych jest, że metody ożywienia gospodarczego nie mogą naruszać waluty, ani wprowadzać zamieszania na rynku pieniężnym, ani naruszać naturalnego ruchu cen. Plan ten musi więc być dostosowany do realnych możliwości i rozwijać się będzie zależnie od sytuacji na rynku pieniężnym i inwestycji w gospodarstwach prywatnych.

Plan rządowy przewiduje inwestycje komunalne, wodne, budowlane, elektryfikację kraju i uprzemysłowienie. Na najbliższe 4 lata, poczynając od 1 lipca 1936 r., przeznacza rząd na realizację planu robót publicznych 1,8 miljarda zł. z tem, że w pierwszym roku zmobilizowanych będzie gotówką 340 miljonów zł, a w czwartym 590 milj. zł.

Źródła finansowe dla realizacji tego planu są następujące: instytucje finansowe t. zw. rynku sztywnego partycypować będą w wysokości 500—600 milj. zł. Fundusz Pracy, zależnie do stanu zatrudnienia, wyasygnuje 150—200 milj. zł. (w r. bież. 35 milj. zł.). Budżet państwa i wielkich przedsiębiorstw państwowych da około 400 milj. zł. Pozatem 300—400 milj. zł. da krajowy aparat kredytowy a pod koniec 4-letniego planu, jeśli stan rynku lokacyjnego na to pozwoli, rozpisana będzie pożyczka inwestycyjna na sumę 200—300 milj. zł.

Wicepremjer podkreśla następnie, że plan ten jest pozornie skromny, jednak w miarę jego realizacji rozszerzać się będą automatycznie możliwości ożywienia życia gospodarczego. W drugim roku planu premjer przewiduje zatrudnienie dalszych 200.000 robotników.

Gdy tylko sytuacja na to pozwoli, przystąpi rząd do *głębokiej reformy podatkowej* a niektóre podatki łagodzić się będzie zaraz.

Stańmy przy haśle — kończył wicepremjer — równowagi budżetowej, stabilizacji waluty, rozbudowy sił gospodarczych i mnożenia możliwości pracy. Rząd żyje świadomością, że każdy nowy tysiąc zatrudnionych, to zwycięstwo, którego nie zagłuszy krakanie i złość ludzka. Nie można bez końca zaciskać pasa i trzeba do wszystkich naszych domów wpuścić trochę słońca.

Skazanie sprawców zajść w opoczyńskiem

OPOCZNO, 10. VI. — Wczoraj popołudniu sąd ogłosił wyrok w procesie 20-tu oskarżonych o udział w zajściach w Ossie i Odrzywołu. Sąd skazał: Chrobaka, Gruszeckiego, Wrzoska i Bartosa na karę osadzenie w więzieniu na przeciąg jednego roku każdego; Dziubę, Ganskiego, Spocińskiego, Waszkiewicza Stachniaka, Popisa, Kłuska, Piecyka, Walasika, i Białka każdego na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim wyżej wymienionym oskarżonym wykonanie orzeczonych wyrokiem kar postanowiono zawiesić na 3 lata.

Niemirskiego sąd skazał na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Maciągowskiego — na 1 rok 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Ponadto wszystkich wyżej podanych skazał sąd na solidarne zapłacenie kosztów sądowych.

Uzasadniając wyrok, przewodniczący zaznaczył, że aczkolwiek niektórzy z oskarżonych posiadają już zawieszone wyroki w innych sprawach, sąd nie brał tego pod uwagę ze względu na inny charakter niniejszej sprawy.

Wszystkim skazanym z wyjątkiem dwóch, sąd uznał za możliwe karę zawiesić, *w stosunku zaś do Maciągowskiego i Niemirskiego zastosowano wysoki wymiar kary ze względu na wagę ich czynu, polegającego na napaści i rozbrojeniu policjanta.* Co do trzech uniewinnionych, jakkolwiek istnieją poszlaki ich winy, sąd skłonił się ku opinji, że wina nie została dostatecznie udowodniona.

Pociągi w Palestynie kursują pod osłoną angielskich marynarzy

Londyn (Tel. wł.) Jak donoszą z Jerozolimy, wszystkie pociągi, kursujące na kolejowych linjach palestyńskich, otrzymały dodatkową uzbrojoną załogę, złożoną z brytyjskich marynarzy.

Każdemu konduktorowi towarzyszą 2 marynarze. Oprócz tego każdy wagon na obu platformach posiada posterunek.

Specjalnie silnie obsadzona jest lokomotywa, gdzie w stanie gotowym do strzału, stoi ciężki karabin maszynowy.

Prawie wszyscy marynarze znają obsługę lokomotywy i paleniska i mogą zawsze zastąpić dotychczasowych pracowników. (m)

ZDERZENIE 2 TRAKTORÓW ARTYLERYJSKICH PODCZAS PARADY

6 osób zabitych i 20 rannych

RZYM, 10. VI. — Dopiero dziś dzienniki zamieszczają wiadomość o mrożącej krew w żyłach katastrofie, która wydarzyła się w niedzielę podczas parady w porcie wojennym Pola.

Skutkiem zderzenia się dwóch traktorów-ciągówek artyleryjskich ciężkiej 6 osób z pośród widzów poniosło śmierć, a 20 odniosło ciężkie obrażenia. Zderzenie nastąpiło wskutek zblokowania sprzęgieł jednego z traktorów i niemożności wstrzymania jego biegu. (m)

Obóz koncentracyjny w Palestynie

Jerozolima, 10. 6. — Władze palestyńskie założyły obóz koncentracyjny w Audża-el-Afir, na pograniczu pustyni Synajskiej, w którym osadzono kilkunastu arabskich agitatorów strajkowych. Obóz ten pomieścić może 100 osób.

Stronami walczącemi w Palestynie są tylko Anglicy i Arabowie, bowiem żydzi nie sformowali żadnej samoobrony.

We wszystkich krajach arabskich a również w Afganistanie i Indjach, powstały komitety, zbierające składki na rzecz ofiar powstania w Palestynie. Według pobieżnych obliczeń do dn. 1 czerwca wpłynęło zgórą 120 tysięcy funtów.

Jerozolima, 10 6. — Grupa młodzieży arabskiej zorganizowała się w partję na wzór faszystowskiej, zamierzając nawiązać ścisły kontakt z faszystami włoskimi. Partja ta nie została dotychczas oficjalnie zgłoszona u władz miejscowych.

Rozpoczęcie działań wojennych na Dalekim Wschodzie

Szanghaj 10 VI. — Połączenie telegraficzne z Heng...on jest przerwane, wobec czego niewiadomo, czy wojska południowe wkroczyły tam rzeczywiście. Agitacja antyjapońska w Szanghaju przybiera na sile. Do Szanghaju przybyli studenci z Kuang-Si, aby uzgodnić swą akcję z działalnością studentów miejscowych, którzy projektują strajk powszechny. Najenergiczniejszą propagandę rozwija nowopowstałe stowarzyszenie pod nazwą „stowarzyszenie ocalenia narodu chińskiego", które w akcji antyjapońskiej łączy się z komunistami. 23 samolotów nankińskich dokonywa wywiadów na południu. Koła bankowe w Kantonie oczekują rychłego rozpoczęcia działań wojennych.

Szanghaj 10 VI. — Agencja Central News donosi, że 3 dywizje prowincji Kuang-Si zajęły Jung-Szo na południe prowincji Hunan. Kantońskie straże przednie weszły do prowincji Hunan i po dotarciu do Szing-Szo posuwają się na północ.

Czang-Kai-Szek wydał wojskom rządowym, znajdującym się na południu Hunan, rozkaz cofnięcia się, aby uniknąć starcia z dywizjami prowincji Kung-Si.

Polska ekspedycja w Japonji dla obserwacji zaćmienia słońca

Warszawa, 10. 6. — Według doniesień z Tokjo, w tych dniach wyjechał stamtąd do Nokkeushi w północnej części wyspy Hokkaido członek ekspedycji polskiej, przydzielony do grupy japońskiej, *dr. T. Olczak* w towarzystwie dziennikarza polskiego *Janty - Połczyńskiego*. W Nokkeushi znajduje się jeden z punktów obserwacyjnych zaćmienia słońca, które, według wyliczeń, nastąpić ma 19 bm.

Punkt ten odsunięty jest o kilkadziesiąt klm. od centralnej linji pasa całkowitego zaćmienia, a to ze względu na większą dogodność w obserwowaniu *ciekawego zjawiska t. zw. „pereł Baily'ego"*. Zjawisko to polega na *przeświecaniu światła słonecznego „poprzez doliny i przełęcze górskie księżyca"*.

Głównem jednak zadaniem dr. Olczaka i całej ekspedycji polskiej jest obserwacja zaćmienia *nietylko z astronomicznego punktu widzenia, ale i t. zw. geodezji wyższej*, czyli nauki o kształcie ziemi. Według najnowszych bowiem pogądów, przekrój ziemi w kolicach równika nie jest kołem lecz elinsą. Momenty zaćmienia zaobserwowane tak dokładnie, jak na to pozwala *polska metoda zalecana w tym celu przed 8 laty przez międzynarodową konferencję geodezyjna w Berlinie*, powinny wyjaśnić tę sprawę. Dr. Olczak zabrał ze sobą potrzebny do tego celu aparat t. zw. *chronokinematograf* będący połączeniem lunety astronomicznej z kamerą kinematograficzną oraz urządzeniem do automatycznej rejestracji zdjęć.

Polska w przekroju

Wizyta głowy kościoła szwedzkiego w Gdyni

Wczoraj odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu marynarza szwedzkiego. Nabożeństwo odprawił przybyły do Gdyni arcybiskup Upsali, Eiden, głowa kościoła szwedzkiego.

Obecny był na uroczystości poseł Szwecji w Warszawie, p. Boheman oraz przedstawiciele sfer oficjalnych polskich i zagranicznych

Walka z wydawnictwami pornograficznemi

W myśl polecenia ministra spraw wewnętrznych wzmocniony został ostatnio nadzór nad wydawnictwami pornograficznemi, jakie w ostatnich czasach napływają w dużej ilości z zagranicy.

Nadzór ten dotyczy również tego rodzaju wydawnictw krajowych.

W Poznaniu skonfiskowano ostatnio cały transport wydawnictw pornograficznych, sprowadzonych z zagranicy. W Warszawie zajęto w dniu 8-ym b.m. cały nakład jednego z pism pornograficznych.

Ofiara własnego wynalazku

Jak z Katowic donoszą — w miejscowości Kajkowice Komorne — zdarzył się niezwykły a w skutkach straszny wypadek.

Niejaki Leon Palak, lat 22 skonstruował był własnego pomysłu małą armatkę coś w rodzaju garlacza.

Kiedy broń była gotowa, konstruktor postanowił ją wypróbować i w tym celu nabił ją prochem i siekańcami, poczem zapalił lont.

Skutek wybuchu był okropny, bo armata została rozerwana w kawałki, ciężko ranny odłamkami żelaza legł na ziemi w kałuży krwi.

Palaka przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po kilkudniowych, ciężkich męczarniach zmarł.

„Dni Krakowa" rozpoczęte

W ub. wtorek 9 b.m. odbyła się w Krakowie uroczysta inauguracja „Dni Krakowa".

W momencie odtrąbienia przez strażnika na wieży Marjackiej godziny 19-ej, zebrał się obok wieży ratuszowej komitet obywatelski „Dni Krakowa", członkowie rady miejskiej, szereg wybitnych osobistości i liczne organizacje.

Po odegraniu uroczystej fanfary, przemówił na temat „Dni Krakowa" prezydent miasta dr. Kaplicki, poczem podniesiono chorągiew o barwach miejskich. Następnie na placu Szczepańskim odbył się wielki koncert w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej K. P.W. i chóru „Echo". Do Krakowa przybyły liczne wycieczki z różnych dzielnic Rzeczypospolitej oraz kilka wycieczek zagranicznych w tem 300 turystów z Niemiec.

Ujęcie żydów — handlarzy żywym towarem

Policja warszawska aresztowała zaopatrzonych w fałszywe dokumenty osobiste, członków międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem.

Na czele bandy stoi zamieszkały w Paryżu międzynarodowy włamywacz Salomon Faliński.

Werbowaniem żywego towaru w Polsce i przemycaniem ofiar przez Rumunję i port w Konstancy zajmowali się obywatele rumuńscy Samuel Bokier i Eljasz Ajzenstein.

„Poszukiwacz przygód" odnaleziony przez radjo

Ostatnio wydalił się z domu i zginął bez wieści 14-letni uczeń jednego z gimnazjów warszawskich, niejaki T. S.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych, Polskie Radjo nadało komunikat o nieszczęśliwym wypadku. Komunikatu tego wysłuchał przypadkowo kierownik tartaku pod Wyszogrodem. W tej chwili wszedł do jego mieszkania obcy, zdrożony chłopiec. Zapytany o nazwisko, podał to właśnie, które codopiero speaker ogłaszał przez mikrofon.

Wobec tego dziwnego zbiegu przypadków, właściciel tartaku zajął się malcem i dostawił go z powrotem do domu. Można sobie wyobrazić radość zrozpaczonych rodziców, gdy ujrzeli znów swe zagubione dziecko, zdrowe i całe.

Zabójstwo z zemsty

W niedzielę popołudniu dokonano w Rybniku na G. Śląsku potwornej zbrodni, której ofiarą padł właściciel młyna parowego oraz kilku mniejszych młynów i cegielni w powiecie rybnickim i pszczyńskim, Karol Sitko. W czasie uroczystości, urządzonej z okazji kreowania nowego króla kurkowego na strzelnicy w Żorach, do dyrektora Sitki oddał trzy strzały bezrobotny Joachim Slusarczyk. Jeden ze strzałów był śmiertelny. Dyr. Sitko zmarł w szpitalu. Dochodzenie wykazało, że zbrodnia została dokonana na tle zemsty osobistej. Slusarczyk, jako dawny pracownik wraz z bratem swym od pewnego czasu żądali od dyr. Sitki pieniędzy i w razie odmowy grozili mu śmiercią. Przemysłowiec Sitko uchodził za człowieka bardzo majętnego — majątek jego obliczano na kilka miljonów złotych.

Skazanie uczestników zajść lwowskich

W związku ze zajściami w dniu 16 kwietnia b.r. we Lwowie odbyła się przed sądem lwowskim rozprawa przeciwko 9 uczestnikom zajścia, oskarżonym o rabowanie sklepów. W wyniku rozprawy 8 oskarżonych skazano na kary więzienia na 6 i 7 miesięcy, zaś Hersza Fischera recte Kleinera za targnięcie się na posterunkowe- na 2 i pół roku więzienia.

Wieści ze świata

Najstarszy pług świata

W torfowiskach, znajdujących się w Walle pod Hanowerem, znaleziono ostatnio na głębokości paru metrów pod powierzchnią starożytny prymitywny pług. Archeologowie obliczyli, że pług ten leżał w ziemi przeszło 5500 lat. Jest to jeden z najstarszych pługów, jakie znajdują się w muzeach świata. Składa się on z dębowego drzewca, do którego przytwierdzone jest prostopadle inne drzewce, zastępujące dzisiejszy lemiesz. Pług ten jest niezbitym dowodem, że ludy pierwotne, zamieszkujące środkową Europę w tak odległych czasach, znały już uprawę ziemi, tembardziej, że w grobach, pochodzących z tych czasów, niejednokrotnie znajdywano ziarna pszenicy i żyta.

Książka olbrzym i książeczka liliput

Bibljoteka Narodowa w Paryżu posiada wysoko ceniony zbiór książeczek minjaturowych. Większość tych arcydzieł ludzkiej zręczności i cierpliwości pochodzi z pierwszej połowy XIX wieku, kiedy zapanowała istna moda na podobne wydawnictwa. Zwłaszcza w Paryżu w latach między 1793 a 1824 wyszedł cały szereg minjaturowych wydawnictw, wzbudzających podziw po dzień dzisiejszy. Rekord jednakże w dziedzinie wydawnictw minjaturowych zdobyła Holandja, w której ukazał się niezwykły majstersztyk w postaci książeczki o rozmiarach 8×17 milimetrów p. t. „Blocen Hofje" (Dziedziniec kwiatowy). Wymiar poszczególnych kartek tego „dzieła" wynosi 6×10 milimetrów, a cała książeczka obejmuje 49 stronnictw.

Największa zaś książka, ukazała się za naszych czasów oczywiście w Ameryce. Oto pewien cieśla w Los Angeles (Kalifornja) wykonał ręcznie największą biblję, mającą rozmiary 8×3×3½ stopy i ważącą 1094 funtów. Oczywiście stół pod dzieło tej wagi musiał być specjalnie skonstruowany, a twórca tego dzieła jest dumny, że Ameryka posiadła jeszcze jeden rekord.

Shaw zawsze dowcipny

Jedna z wielkich amerykańskich wytwórni nożyków do golenia zwróciła się z oryginalną ofertą do Bernarda Shawa, proponując mu olbrzymie honorarjum za zgodę na zgolenie mu brody nożykiem, wyprodukowanym przez firmę.

Na propozycję tę Shaw odpowiedział:

— Oferta wasza jest dla mnie zaszczytem, nie mogę jej jednak narazie przyjąć, choć pieniądze w dzisiejszych czasach kryzysu przydałyby mi się bardzo. Moja broda jest sławniejsza, niż moje nazwisko pisarza, większość ludzi czyta moje książki tylko dlatego, że mają zaufanie do mojej brody, a nie moich talentów, wierzą bowiem, że człowiek z taką brodą nie może być głupi. Dziś więc ofertę zmuszony jestem odrzucić, ale proszę ponowić tę propozycję za trzy lata. Wówczas już prawdopodobnie nie będę nic pisał, a więc i broda nie będzie mi potrzebna.

Pasażerowie „Queen Mary" nie cierpieli głodu

Wśród towarzystw transatlantyckich, które konkurując między sobą, budują coraz większe kolosy morskie, panuje oddawna zwyczaj ogłaszania listy zapasów, które statek zabiera w pierwszą podróż. Zwyczaj ten ma na celu podniecić wyobraźnię publiczności i dać jej plastyczne pojęcie o kolosalnych rozmiarach statku. Obecnie kolej przyszła na odbywający swą „dziewiczą podróż" statek „Queen Mary", który wśród podobnych mu kolosów morskich wyróżnia się pierwszy raz osiągniętą wielkością blisko 80.000 ton.

Okazało się zatem, że pasażerowie tego statku w żadnym razie głodu nie cierpieli. „Queen Mary" zabrała bowiem 24 ton kartofli, 24 ton warzyw wszelkiego rodzaju, 14 ton owoców, 32 ton lodu, 10 ton cukru, 25 ton świeżego mięsa, 4 tony tłuszczów, 9 ton szynek, 6 ton ryb, 1 tonę biszkoptów, 2,5 tony kawy i herbaty, 6 ton słodyczy i 15 ton mąki. Było więc czem zaspokoić głód 2400 pasażerów. Aby móc ugasić ich pragnienie zabrano 14.500 butelek wina i 20.000 butelek piwa. Dla palaczy załadowano na statek 10.000 cygar, 25.000 pudełek papierosów i 50.000 pudełek zapałek. Cyfry rzeczywiście oszałamiające.

Ze sportu

ZWYCIĘSKI K. O. NA ZAMÓWIENIE

Louis wierzy w swe zwycięstwo i gotów jest Schmelinga znokautować „na zamówienie"

Dni mijają szybko, Joe Louis już 18 bm. staje do swej walki życiowej ze Schmelingiem. Amerykę ogarnia coraz namiętniejsza gorączka przedmeczowa. Tłumy ludzi nie przestają odwiedzać obóz treningowy Louisa w Lakewood.

Ludzie, którzy się tam udają, w pierwszej chwili są zaskoczeni. Zbliżają się do miejsca, gdzie trenuje murzyn i dochodzą ich dźwięki dżazu! Czyż Louis pod dźwięki saksofonu musi bić swych sparring partnerów? Tak nie jest, ale Amerykanie znają dobrze interes. Aby publiczność nie nudziła się podczas przerw w treningu — przygrywa dżaz.

Joe pracuje teraz bardzo intensywnie i jego menażer ciągle musi go strofować, aby z mniejszą siłą i pasją bił swych sparring partnerów.

— Możesz robić dziury w worku treningowym, ale nie rozbijaj mi biednych chłopców, bo wkońcu nikt z tobą nie zechce trenować!

— Jak się pan czuje, mister Louis?

— Świetnie... a pan? — replikuje z uśmieszkiem Murzyn.

— Wszyscy mówią, że pan bardzo przytył, czy nie potrzebuje pan zrzucić kilka kilo?

— Tak to prawda, jeszcze nigdy tyle nie ważyłem, ale właśnie przy tej wadze dobrze się czuję.

— A zatem jest pan już gotów do walki ze Schmelingiem?

— Chociażby dziś wieczorem... dlaczego nie?

— Jeśli pan jest już gotów, to czy nie obawia się pan przetrenowania naskutek dalszego treningu?

— Nie sądzę, nie przemęczam się zbytnio.

— Oczywiście jest pan pewien zwyciężyć Niemca przez nokaut?

— Yes!

— A w której rundzie?

— To już zależy od mych menażerów, oni zadecydują, kiedy będzie miał nastąpić koniec!

Dalsza rozmowa z Louisem staje się niestety niemożliwa. Tłum ludzi rozpycha się w stronę czarnego, prosząc o autografy. A więc musimy się ograniczyć do zamienienia kilku słów z trenerem Blackburnem.

— Louis jest tak posłuszny jak baranek. Ma do swych opiekunów takie wielkie zaufanie, że spełnia bez zastrzeżeń wszelkie polecenia. Oczywiście gwarantuje to jego dobre przygotowanie do meczu. Nie chciałbym być 18-go w skórze Schmelinga...— kończy czarny trener.

PIŁKA NOŻNA

Międzyokręgowe zawody piłkarskie o wejście do Ligi PZPN rozpoczną się w dniu 12 lipca br.

W meczu piłki nożnej w Olsztynie Gedania pokonała miejscową K. S. Victorię 4:3.

W rekordzie strzelonych bramek w tegorocznych rozgrywkach ligowych prowadzi Peterek (Ruch) przed Lewandowskim (ŁKS) i Wilimowskim (Ruch).

TENIS

Spotkanie tenisowe Francja — Jugosławja o puhar Davisa w trzeciej rundzie zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem Jugosławji w stosunku 3:2. Mecz rozegrany został w Paryżu Po tem sensacyjnem zwycięstwie Jugosławja spotka się w półfinale strefy europejskiej z Austrją.

WIOŚLARSTWO

Najlepszy brazylijski wioślarz na jedynkach Polak Richter startował w regatach o mistrzostwo Brazylji. Niestety, w czasie biegu łódź jego została uderzona ztyłu wskutek czego zaczęła tonąć. Bieg ten będzie prawdopodobnie unieważniony i powtórzony Polak Richter uważany jest w Brazylji za najpewniejszego kandydata do tytułu mistrza na jedynkach.

ROZMAITOŚCI

W roku bieżącym do Centralnego Instytutu W. F. na Bielanach pod Warszawą przyjmowane będą kobiety i mężczyźni w wieku od lat 19 do 25 posiadający maturę gimnazjalną. Dla mężczyzn konieczny jest warunek odbycia służby wojskowej a conajmniej drugiego stopnia P. W. Podania o przyjęcie do Instytutu reflektanci wnieść winni do Dyrekcji (Warszawa 32 — Bielany — CIWF) do dnia 13 czerwca Po rozpatrzeniu podań Dyrekcja Instytutu wyśle kandydatom wezwanie na obóz wstępny, który trwać będzie od 27 bm do 28 lipca. Podania nieuwzględnione zostaną zwrócone wraz ze złożonemi dokumentami w terminie do 20 bm.

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów

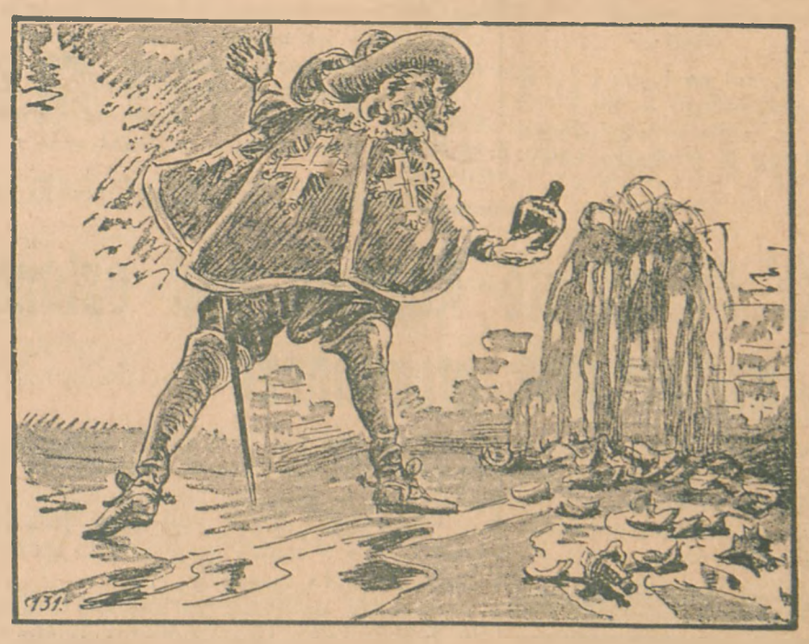

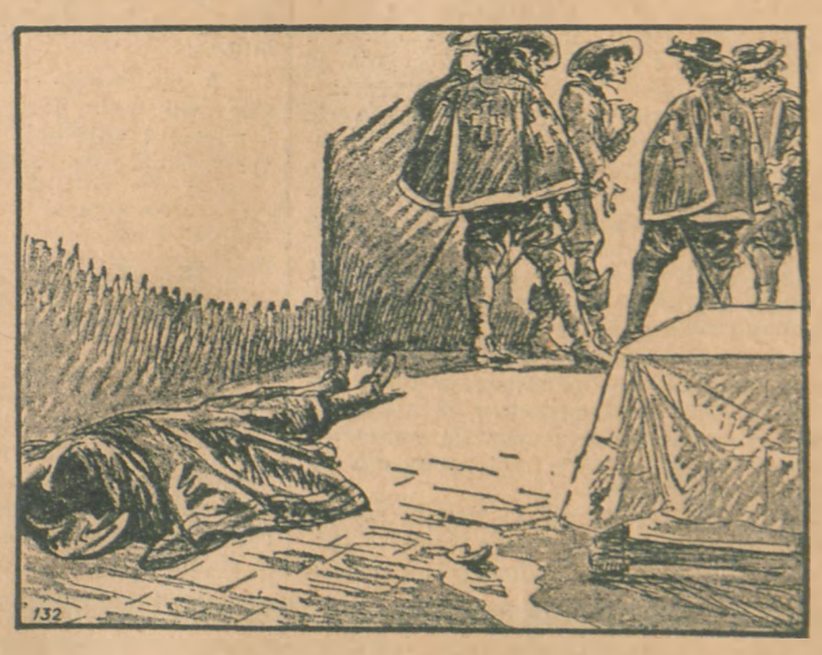

66) Podczas gdy Porthos z zajadłością rozbijał o ścianę butelki z zabójczem winem — d'Artagnan powiedział do gwardzistów: „Panowie, byliście świadkiem niezwykłego zajścia, ale proszę was — ani słowa o tem nikomu, bo mogłoby się to dla nas źle skończyć. Możliwem, a nawet pewnem jest, że maczała w tem palce osoba wysoko postawiona. Rozumie się, że wobec tego, co zaszło, nie możemy dokończyć naszej uczty. Wybaczcie mi — proszę i pozwólcie, że odłożymy ją na kiedy indziej". Gwardziści pożegnali się uprzejmie i wyszli, rozumiejąc, że przyjaciele chcą zostać sami.

Muszkieterowie patrzeli na siebie poważnie. „Widzicie więc, że jest to gra na śmierć i życie" — powiedział d'Artagnan. „Tak i należy być jaknajostrożniejszym, pamiętaj o tem, d'Artagnanie" — dodał Athos. A pomyślawszy chwilę, rzekł ciszej: „Słuchaj, czy nie mógłbyś spotkać się z nią jeszcze raz i zagrozić jej, że w razie dalszych wystąpień z jej strony — rozgłosisz, że jest piętnowana?" „Myśl jest dobra. Ale jak ją spotkać?" „Tak, to byłoby narazie trudne. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak czekać. Czas przyniesie radę". Muszkieterowie nie przejmowali się niczem długo, więc i teraz przestali się tem zajmować i wyszli z gospody, aby postarać się o zapewnienie nieszczęśliwem Brisemontowi jak najlepszego pogrzebu.

KRONIKA

czerwiec 11 czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek Boże Ciało
Piątek Jana

Kalendarz słowiański
Czwartek Radomila
Piątek Wyszemierza
Słońce wschód: 3,14
zachód: 19,56
Księżyc wschód: 23,18
zachód: 10,13

Dyżur nocny z czwartku na piątek pełni dr. Karpowicz, Koszarowa 30, tel. 286. Apteka Stara, Rynek 96. Dyżur nocny z piątku na sobotę pełni dr. Karpowicz, Koszarowa 30, tel. 286. Apteka Nowa, M. Piłsudskiego 15, tel. 275.

Repertuar kin: Kino Apollo — „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś". Kino Corso — „Wiedeń, miasto moich marzeń".

ZESTAWIENIE
w dniu 9 czerwca 1936 r.

Urodzenia: córkę: maszynista Edmund Paweł Jonas, robotnik Władysław Spychała.

Śluby: blacharz, Józef Fikus z Gertrudą Dołatą oboje z Ostrowa.

Zgony: Marja Roszak z domu Orłowska lat 49 i 10 mies. Emma Emilja Elis z d. Sonennberg, wdowa, lat 75 i 10 mies.

w dniu 10 czerwca 1936 r.

Urodzenia: synа: rzeźnik Idzi Strycharczyk, robotnik Franciszek Dyba, robotnik Czesław Jaskulski; córkę: robotnik Ignacy Gmur.

Wystawa obrazów

Art. malarz Jan Trzebiatowski z Krakowa urządza w Hotelu Europejskim wystawę swych prac oraz profesorów akad. krakowsk. Wystawę zwiedzać można w czwartek 11 bm. i w piątek 12 bm. od godz. 10—20.

Egzamin końcowy z Kursu Mistrzowskiego

Po odbytym 5-miesięcznym Kursie Mistrzowskim przystępuje 24 uczestników kursu do egzaminu końcowego, który odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 15-tej w szkole im. Estkowskiego w obecności przedstawicieli Izby Rzemieślniczej oraz Głównego Zarządu Nar. Chrześc. Ziednoczenia Rzemiosła w Poznaniu.

Egzaminy w szkole powszechnej Estkowskiego

Zainteresowanym rodzicom i nauczycielom domowym podaje do wiadomości, że egzamin dla dzieci, pobierających naukę domową, wyznaczony został na *dzień 18 czerwca rb.*

Egzamin dla wszystkich tych dzieci z powiatu ostrowskiego odbędzie się w Publicznej Szkole Powszechnej Ewarysta Estkowskiego w Ostrowie (ul. Wrocławska).

Początek egzaminu o godz. 10-ej.

Taksa za egzamin wynosi:

a) z materjału nauki oddziału pierwszego i drugiego 10 zł;

b) z materjału nauki oddziału trzeciego i oddziałów wyższych 15 zł.

Zgłoszenia dzieci do egzaminu z podaniem ukończonego oddziału nauki domowej przesłać należy do kierownictwa wymienionej wyżej szkoły.

(—) J. Kocot
inspektor szkolny.

Wyniki zawodów śpiewaczych

W Związku z niedzielnym zjazdem śpiewaczym okręgu VI Wlkp. Kół Śpiew. (o czem napiszemy osobno) odbyły się zawody chórów które dały następujące rezultaty:

w kat I-szej: „Echo" (męski) zdobyło 33 pkt. na możliwych 35.

w kat II-giej: 1. „Hasło" (męski Ostrów) 30 pkt. 2 „Halka" (Skalmierzyce Nowe) mieszan. 24⅔ pkt.. 3 Tow. Śpiewackie (Ostrów mieszan.) 24⅔ pkt

w kat III-ciej Koło Śpiewacze (Odolanów) 18⅓ pkt.. 2. Wanda 16⅓ pkt.

Oryginalna wystawa prac uczniów rzemieślniczych oraz sztuk czeladniczych

W dniach od 14—20 bm. odbędzie się w Szkole Dokształcającej nr. 1 w Ostrowie (szkoła im. Estkowskiego przy ul. Wrocławskiej nr. 51) wielka wystawa prac terminatorskich i sztuk czeladniczych. Wystawa ma za zadanie przedstawić całokształt pracy uczniów w ciągu roku szkolnego opartej na współpracy szkoły z warsztatem rzemieślniczym, pokaz pomocy naukowych, sporządzonych własnemi siłami, oraz eksponatów przemysłu krajowego.

Wystawa wykazuje wyraźnie że projekt przedmiotu, rysunek, techniczny, kalkulacja odpowiedni dobór surowców i narzędzi i wykonany przedmiot stanowi jednostkę pracy nowoczesnego rzemieślnika

Wystawę przygotowano bardzo starannie z uwzględnieniem regjonu i potrzeb gospodarczych Podkreśla ona dobitnie potrzebę współpracy rzemiosła ze szkoła na tutejszym terenie i jako taka posiada wielkie walory dydaktyczne. Planowe rozmieszczenie eksponatów oraz przejrzyste wykresy zaznajomią zwiedzających z charakterem i poziomem szkoły.

Oryginalne stoiska, staranne i pomysłowe dekoracje, nadają wystawie estetyczny, nawskroś nowoczesny wygląd

Specjalne komisje ocen, złożonych z pp. pracodawców i nauczycieli dokonują klasyfikacji wystawionych prac oraz przydzielenia cennych nagród i dyplomów uznania za eksponaty wyróżnione.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12-tej

Ze względu na wyżej wymienione walory zaprasza Komitet wystawy do licznego zwiedzenia wystawy — Wstęp 30 gr (dla młodzieży od 5—10 gr.)

PAN MINISTER ŚWIĘTOSŁAWSKI PRZEJEŻDŻAŁ PRZEZ OSTRÓW

Pana ministra powitały miejscowe władze

Wczoraj popołudniu zatrzymał się w Ostrowie, w przejeździe do Łodzi, minister oświaty p. prof. dr. Świętosławski. Pan Minister przyjechał o godz. 16.43, poczem nastąpiło powitanie przez pp. starostę dr. Ekkerta, dyr. Czechowskiego i przełożoną Bojarską oraz licznych przedstawicieli społeczeństwa ostrowskiego.

Po półgodzinnym pobycie w Ostrowie wyjechał Pan Minister o godz. 17,25 do Łodzi, skąd następnie uda się samochodem do Spały.

WYNIKI TECHNICZNE ZAWODÓW STRZELECKICH BRACTWA KURKOWEGO

Jak już donosiliśmy, odbyło się w ub. niedzielę uroczyste proklamowanie nowego króla kurkowego. Prokłamację przeprowadził *p. prezes Wł. Wentzel*, wygłaszając z tej racji krótkie okolicznościowe przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. Następnie przemaszerował król z rycerzami przed frontem. Honorowe strzały na cześć króla i jego rycerzy oddali bracia kurkowi.

Poniżej podajemy wyniki techniczne zawodów strzeleckich:

Tarcz królewska: Godność króla zdobył *Feliks Leśniczak* — 799 promieni. I rycerz *Jan Dutkowski* — 944 promieni. II rycerz *Leon Łuka* — 1404 promieni.

Nadzwyczajna nagrodę za strzały do tarczy królewskiej zdobył *p. Józef Wojciechowski* — 85 promieni na 100 możliwych.

Do tarczy królewskiej strzelali ponadto: *Sobolewski, Spychałowicz, Zalewski i Wojciechowski.*

Na tarczy P. W. i W. F. 1. *Wojciechowski* 29 pierścieni (na 30 możliwych), 2. *Fischer* — 27, 3. *Wentzel Wł.* — 27, 4. *Nowacki* — 27.

Tarcz pierścieniowa: Wojciechowski 59 (na 60 możliwych), Spychałowicz 57, prezes okr. Kubicki 55, Sobolewski 55, Wentzel Wł. 54.

Tarcz do dzika w biegu: Żurawski 25 pierścieni, W. Chmielewski 24, Woschke Zyg. 22, not. Ertel 22.

Tarcz płytkowa: Kubicki 141 promieni, Spychałowicz 952, Andrzejewski 1257.

Tarcz do sylwetki: Śmigielski 29, Fischer 29, Błaszczyk 29, Kubicki 28 pierścieni.

Tarcz małokalibrowa: Odległość 50 mtr. Wojciechowski 59, Żurawski 58, Wróblewski 58, Zawielak 58.

Tarcz o kordelas Zaremby - Rychwalskiego: Spychałowicz 52 na 60 możliwych.

Wszystkie strzelania, za wyjątkiem do tarczy małokalibrowej, odbywały się z odległości 175 mtr.

Antoni Nowacki
Sekretarz Sekcji Rolników przy P. T. K. R.

W POGONI ZA WIEDZĄ ROLNICZĄ!

Staraniem prezesa Sekcji Rolników ze średniem i niższem wykształceniem przy Powiatowem Towarzystwie Kółek Rolniczych w Ostrowie p. **M. Ratajczyka,** urządzono w ostatnich czasach bardzo dużo ciekawych i interesujących wycieczek. Jedną z nich bodajże najbardziej udaną była wycieczka urządzona onegdaj do maj. Szelejewo, pow. Gostyń. Choć wycieczki najczęściej naogół mają znaczenie i cel ściśle turystyczno-rozrywkowy, to ta wycieczka mimo, ze ujęta była w ramy zwykłej turystyki przybrała charakter ściśle naukowy. Wycieczkę naszą rozpoczęliśmy z Ostrowa ze stacji autobusowej w doskonałych nastrojach dlatego, że to była niedziela i świetnie dopisywała pogoda.

W wycieczce wzięli udział, poza absolwentami (55 osób), którzy zjawili się nawet w większej liczbie, aniżeli przewidywano, członkowie Kółka Rolniczego z Odolanowa ze swym prezesem p. Krajewskim Karolem b. dyr. Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie. Etap Ostrów-Odolanów przebyliśmy bez specjalnych wrażeń, jedynie z małemi przystankami, gdyż dosiadali po drodze koledzy absolwenci. Następnie trasa naszej wycieczki biegła poprzez Krotoszyn. W czasie pobytu w Krotoszynie nastąpiła krótka przerwa, w której uczestnicy zwiedzili miasto, wzięli udział w nabożeństwie i posilali się. Droga do Gostynia odbyła się względnie spokojnie. Jedynie autobus wzbudzał podziw i postrach swemi rozmiarami, swym oryginalnym sygnałem elektryczno-gwizdkowym. Zrozumiałą sensację wzbudził wśród wycieczkowiczów w jednym z miast w drodze do Szelejewa ratusz na kółkach, którego nazwy, przez dyskrecję, nie wymieniam.

Przed samym wyjazdem do Gostynia zwiedziliśmy ślicznie położony na górze klasztor wraz z Cudownym Obrazem Matki Boskiej Gostyńskiej, który specjalnie odsłonięto dla wycieczkowiczów. W Gostyniu, ściśle według programu, odbył się obiad. Każdy w swoim zarządzie konsumował zabrane ze sobą prowianty a w jednym z hotelów, w którym można było wogóle coś do zjedzenia dostać, fundował sobie obiad.

Z Gostynia do Szelejewa obyło się bez wypadku zbłądzenia. W Szelejewie przyjęto nas bardzo gościnnie. Powitał nas dyrektor i główny administrator dóbr Szelejewo.

Następnie powitał nas **p. Karłowski** i wygłosił do nas dłuższe przemówienie w ujeżdżalni, gdzie również przygotowano nam smaczny podwieczorek. Kolejno zwiedziliśmy oborę śliczną i wzorową, w której podziwialiśmy krowy o wprost niemożliwie wysokiej mleczności. M. in. znajdowała się tam krowa o wydajności **10510 kg mleka rocznie.** Buhaj oryginalny wschodnio-fryzyjski w wartości 30.000 zł. Następnie oglądaliśmy stadninę postawioną na wysokim poziomie hodowlanym, gdzie m. in. wyróżniał się ogier pełnej krwi angielskiej (wartość około 50.000 zł). Pokazy poprzedził bardzo ciekawy wykład o nowej metodzie produkcji roślinnej, gdzie zastosowano system biologiczno-dynamiczny, polegający na użyźnianiu gleby tylko środkami naturalnemi, jak obornik, gnojówka, komposty oraz zielone nawozy.

Po wspólnej fotografji (którą zamieściliśmy w poprzednim numerze — red.) pożegnaliśmy gościnne progi p. senatora Karłowskiego. Wypada zaznaczyć, że majątek wyżej wspomniany jest wielce uprzemysłowiony i posiada gorzelnię, mleczarnię, młyn zbożowy, warsztaty mechaniczne. Pozatem posiada własną produkcję hodowli nasion selekcyjnych zbóż.

Powrót sam odbył się bez wypadków, a koledzy wycieczkowicze wracali do swych gospodarstw pełni zapału do pracy i z bardzo ciekawemi nowościami rolniczemi, które napewno nie bawem zastosują w swych warsztatach pracy — oby z pożytkiem dla siebie i drugich.

Wierze, że wycieczkowicze wywieźli z Szelejewa i wogóle z wycieczki dużo wrażeń i dzień ten będzie jednym z piękniejszych dni ich życia.

Wypada jeszcze wyrazić uznanie dla kierownictwa, które urządziło tak ciekawą i interesującą wycieczkę.

PO ZJEŹDZIE ŚPIEWACZYM

W ub. niedzielę odbył się w Ostrowie zjazd śpiewaczy VI Okręgu Wlkp. Związku Śpiewaczego. Przed godz. 9-tą udał się pochód śpiewaków ze sztandarami i orkiestrą kolejową tutejszych warsztatów wagonowych na czele do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kościelny.

Po nabożeństwie śpiewacy w pochodzie, idącym przez ul. Sądową, Kaliską, Rynek i ul. Raszkowską, wracali do Strzelnicy Miejskiej, gdzie o godz. 11-tej rozpoczęły się zawody.

Z góry należy zaznaczyć, że rezultaty artystyczne tego zjazdu pozostaną dużym moralnym dobytkiem śpiewaków. Dzień ten stanowi dla śpiewaków zawsze dokument chwalebnego i donioslego wysiłku artystycznego w służbie polskiej sztuki. Materjał pieśniarski, jaki przedstawili nam śpiewacy, dał nam pogląd na rozwój pieśni chóralnej w ostatnich czasach. Przed zawodami wygłosił prezes okręgu p. Jan Sandach dłuższe przemówienie, witając przedstawicieli władz, delegata Zarządu Głównego p. dr. Młodziejewskiego, licznych gości a przedewszystkiem młodzież szkolną, która tłumnie zjawiła się i brać śpiewaczą. Wskazał również na cel i zadania kół śpiewaczych w dobie powojennej i wyraził swe ubolewanie z powodu braku 6-ciu kół należących do tutejszego okręgu ostrowskiego. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończył p. Sandach swe przemówienie.

Zabrał również głos w imieniu Zarządu Głównego p. dr. Młodziejewski, wspominając zasługi „Echa - Macierzy" w Lwowie a przedewszystkiem jego założyciela — Marjana Fontanę. Pragniemy jednak zaznaczyć, że mówca winien wobec licznie zebranych śpiewaków wielkopolskich przedewszystkiem wspomnieć o niezmiernych zasługach założycieli wielkopolsk. związku śp. Barwickiego, senjora tutejszego ruchu śpiewaczego, śp. T. K. Bartkiewicza, również założyciela związku i długoletniego dyrygenta związkowego a jeśli chodzi o „Echo" Lwów lub „Echo" Poznań i inne „echowe" tow. śpiewacze — przedewszystkiem o śp. Kajetanie Bojarskim, szczerze oddanego sprawie śpiewaczej szermierza. W zawodach wszystkie chóry wykazały dość wysoki poziom artystyczny. Szczególnie produkcje chóru męskiego „Echo" pod wytrawnem kierownictwem artystycznem p. prof. Kowalskiego budziły wielkie zainteresowanie i podziw. Także chór męski „Hasło" wykazał wielki poziom artystyczny, wykonując pod batutą p. Mendyki szereg utworów o trudnej fakturze. Pozostałe zaś chóry, zwłaszcza „Halka" z Sklmierzyc (dyr. p.a Gurbisz), pokazały bardzo poważny produkt artystyczny.

Jury stanowili pp. dr. Młodziejewski delegat Zarządu Głównego — Poznań), prof. Nowak (z Poznania) i prof. Rozmarynowski (z Ostrzeszowa).

Wynik konkursu jest następujący: kat. III „Wanda" (chór miesz.) 16⅓ pkt. Koło Śpiewacze — Odolanów (chór męski) 18⅓ pkt. Kat. II „Hasło" (chór męski) 30 pkt. „Halka" Skalmierzyce—Nowe (chór miesz.) 24⅔ pkt. Tow. Śpiewackie — Ostrów (chór miesz.) 24⅓ pkt. Kat. I „Echo" (chór męski) 33 pkt.

Mimo niepogody, odbyły się popołudniu w ogrodzie Strzelnicy dowolne popisy „Hasła" i „Echa" i koncert orkiestry.

Derby piłkarskie Ostrowa

Sensacyjne spotkanie piłkarskie o mistrz. A-kl. PZOPN czołowych drużyn naszego miasta K. P. W. i Ostrovii rozegrane zostanie w nadch. niedzielę dnia 14 czerwca 1936 r. na stadionie KPW im. M. Piłsudskiego przy ul. Składowej.

Kilkuletnia silna rywalizacja wymienionych klubów o prymat w piłkarstwie miejsc. sprawiła, że zawody każdorazowo gromadzą na boisku rekordową ilość publiczności, która jest świadkiem zaciętej, dobrej i emocjonującej gry.

To też niedzielne, w dodatku pierwsze tegoroczne spotkanie o mistrz. wzbudziło olbrzymie zainteresowanie i oczekiwane jest z wielką niecierpliwością.

Ze sportu

Rozegrane w niedzielę dnia 7 bm. zawody w piłkę siatkową pomiędzy *K. S. „Odolanovia" a Absolwentami Szkoły Handlowej* przyniosły łatwe zwycięstwo Absolwentom w stosunku 2 : 0 (30 : 8).

Tegoroczny mistrz wiosenny w piłkę siatkową — druż. Absolwentek Szkoły Handlowej — pokonała druż. męską „Odolanovia" w stosunku 2:0 (34 : 26).

Z sali sądowej

Sąd Grodzki w Ostrowie skazał członka Stronnictwa Narodowego, Rajmunda Gacka z Łodzi, za rozsiewanie na zebraniach w powiecie ostrowskim fałszywych pogłosek mogących wywołać niepokój publiczny na 3 miesiące i 1 tydzień aresztu. Karę zawieszono na 2 lata. Oskarżonemu zaliczono nadto przebyty areszt śledczy.

RADJO

Sobota 13 czerwca — Program ogólnopolski

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka 7.20 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół (przerwa dla Katowic, Łodzi, Poznania i Torunia). 8.10 Audycja dla poborowych (przerwa dla Katowic, Łodzi Poznania i Torunia). 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa 12.05 Muzyka lekka z Ciechocinka (przez Toruń). 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.05 Dziennik południowy 14.55 Orkiestra Pracown. Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr Leona Cymermana 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Muzyka do nas przyszła — Wiktora Budzyńskiego wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa) 16.00 Koncert solistów. Wyk: Dunka Sieczkowska — sopran (ze Lwowa) Bronisław Nagujewski — wiolonczela (z Łodzi) 16.45 Gospodarcze znaczenie morza — odczyt wygłosi Józef Borowik (z Torunia). 17.00 Nowości z płyt (Katowice, Kraków i Poznań nadają aud. lok.). 17.50 Zwiedzajmy ziemię Wileńską — pogadanka wygłosi Kazimierz Leczyck (z Krakowa) 18.52 Pogadanka aktualna 19.00 Chór Dana śpiewa piosenki (z Krakowa) 19.45 Muzyka lekka w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna) 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: Sztuka z pod strzechy zdobywa Polskę (z Krakowa) 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Stanisława Mikuszewskiego przy fortepianie Marja Bilińska (z Krakowa) 21.30 Sprzedam kamień — humoreska radjowa w pięciu djalogach napisał Józef Czyściecki 22.00 Wiadomości sportowe.

6.00 Kiedy ranne wstają zorze 6.05 Wesoło rozpoczynamy dzień płyty. 6.23 Program na dzisiaj 6.28 Parę informacyj 12.55 Egzotyka płyty. 13.15 Koncert życzeń z płyt gramofonowych. 14.30 Koncert muzyki operetkowej z udz. solistów płyty 15.30 Przegląd giełdowy 15.40 Wiad. gospodarcze (z Warszawy). 17.00 Audycja młodych sił. Przy fortepianie prof. Władysław Raczkowski. 17.30 Melodje Jana i Józefa Straussa (płyty) 18.00 Humor wielkopolski: Krzywe zwierciadło (parodje utworów literatów poznańskich) — Tadeusz Markowski 18.10 Ciekawostki kulinarne całego świata — feljeton (wygł. Witold Powęl) 18.20 Życie kulturalne artystyczne i społeczne Poznania. 18.25 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka z płyt.

Stacje zagraniczne

17.00 Kopenhaga: Recital skrzypcowy 17.00 Budapeszt: Muzyka cygańska. 18.30 Sztutgart: Czego chętnie słuchamy — koncert rozrywkowy. 18.45 Budapeszt: Muzyka salonowa 19.00 Koenigswust.: Muzyka rozrywkowa 19.25 Wiedeń: Operetka Lehara. 19.30 Bratisława: Mój mały braciszek — operetka Leo Faila 20.10 Berlin: Ze świata opery koncert 20.10 Koenigswust.: Wesoły wieczór. 20.10 Sztutgart: Wielki wesoły wieczór 20.10 Oslo: Koncert orkiestrowy. 20.10 Frankfurt: Wesoły wieczór 20.45 Medjolan: Tosca — opera Pucciniego. 20.45 Kopenhaga: Radjobal dla młodych. 21.10 Budapeszt: Muzyka różnych narodów — koncert ork. budapesztęńskiej 21.20 Rzym: Jazz symfoniczny. 22.00 Stockholm: Muzyka taneczna. 22.10 Wiedeń: Recital skrzypcowy 22.30 Koenigswust.: Nocna muzyczka 22.40 Budapeszt: Muzyka cygańska. 23.00 Bukareszt: Koncert nocny. 23.30 Wiedeń: Koncert rozrywkowy. 24.00 Frankfurt: Tańcem witamy niedzielę. 24.00 Hamburg: Melodje ludowe 24.00 Koenigswust.: Prosimy do tańca. 24.00 Berlin: Muzyka taneczna.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Żyto 30 ton	15,25	15.—	15,25
Usposobienie: spokojne			
Pszenica		22,50	22.75
Usposobienie: spokojne			
Jęczmień 700 — 725 g/l		16.—	16,25
Jęczmień 670 — 680 g/l		15,75	16,—
usposobienie spokojne			
Owies 450—470 g/l		15.75	16.—
Owies standartowy		15 25	15.50
Usposobienie spokojne.			
Mąka żytnia wyciąg. 0-30% wł.w.		22,50	22,75
gat. I 0-50% wł. w.		22,—	22,25
I 0-65% wł. w.		21,—	21,50
gat. II 50-65% wł. w.		16,—	17,—
poślednia ponad 65% wł. w.		14,50	15.50
Usposobienie spokojne.			
Mąka psz. g. I wyciąg. 0-20% wł.w.		36,—	37,75
Mąka pszenna gat. IA 0-45% wł.w.		35,25	35,75
gat. IB 0-55% wł. w.		34,25	34,75
gat. IC 0-60% wł. w.		33,75	34,25
gat. ID 0-65% wł. w.		32,75	33,25
gat. IIA 20-55% wł. w.		32,—	32,50
IIB 20-65% wł. w.		31,50	32,—
gat. IID 45-65% wł. w.		29,—	29,50
gat. IIF 55-65% wł. w.		24,75	25,25
gat. IIG 60-65% wł. w.		23,25	23,75
gat. IIIA 65-70% wł. w.		21,25	21,75
gat. IIIB 70-75% wł. w.		19,25	19,25
Usposobienie spokojne.			
Otręby żytnie przem. stand.		10,75	11,25

Str. 6

Otręby pszen. grube, przem. st.	10,75	11,25
Otręby pszen. średnie, przem. st.	9,75	10,50
Otręby jęczmienne	11,50	12,75
Siemie lniane	44 00	46,00
Gorczyca	32,—	34 —
Wyka latowa	25,—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Viktoria	21,—	23,—
Groch Folgera	20 —	22,—
Łubin niebieski	11,50	12,—
Łubin żółty	13,75	14,25
Ziemniaki jadalne	3,75	4,—
Makuch lniany w taflach	17,25	17,50
Makuch rzepakowy w taflach	14,25	14,50
Makuch słoneczn. w tafl. 42143%	16,75	17,25
Śrut Soja	22,—	23,—
Słoma żytnia luzem	1,75	2,—
słoma żytnia prasowana	2,50	2,75
Słoma owsiana luzem	2,—	2,25
Słoma owsiana prasowana	2,50	2,75
Słoma jęczmien. prasow.	2,15	2,40
Siano zwykłe luzem	5,15	5,65
Siano zwykłe prasowane	5,65	6,15
Siano nadnoteckie prasowane	7,15	7,65
Siano nadnoteckie luzem	6,15	6,65

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót 2033 tonn, w tem żyta 549 tonn, pszenicy 526 tonn, jęczmienia 85 tonn, owsa 291 tonn.

Poznań, dnia 10 czerwca 1936 r.

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa. 10. Bank Polski płacił waluty: Dolar 5,28, Marka niemiecka 135, guld. gdański 99,80.

Dewizy: Berlin 213,45 Holandja 359,39, Paryż 35,01, Szwajcarja 172.

Dolarówka 50,75, Akcje Banku Polskiego 106, Poż. inw. I em. 69,00 — II em. 70,00.

Chleb dla Polaków

W Łodzi jest do odstąpienia handel win i wódek ze sprzedażą towarów kolonjalnych oraz delikatesów. Właściciel spowodu podeszłego wieku chce skład ten doskonale prosperujący sprzedać.

Jedyny chrześcijański rękawiczarz w Łodzi posiadający 4 maszyny - rękawiczarki, oraz fabryka trykotaży (tamże) poszukują kapitalistów którzyby finansowali ich produkcję.

Skład rolniczy w Szadku woj. Łódzkie, dobra egzystencja, bez odstępnego do nabycia. Kapitał potrzebny od 5 do 10 tys. zł.

W Stanisławowie mieście wojewódzkiem (63 tys. mieszkańców) potrzebny chrześcijanin: zegarmistrz, optyk i jubiler. Klientela polska zapewniona. Sklep w śródmieściu w gmachu Sokoła natychmiast do wynajęcia.

W Skierniewicach woj. warszawskie są również potrzebni: zegarmistrz, optyk i jubiler — chrześcijanie.

Do miasteczka kresowego potrzebna jest krawcowa. Byt zapewniony.

W powiecie łęczyckim potrzebni są kupcy-chrześcijanie: zbożowiec i na drzewo.

Król oszustów obligacyjnych

przygląda się z ławy oskarżonych swym licznym ofiarom

Poznań. W trzecim dniu procesu oszustów pożyczkowych, Jerzego Kordasza i tow., Sąd przesłuchał dalszych 25 poszkodowanych świadków.

Przed sądem przewinęła się znowu plejada skromnych wieśniaków, których nie trudno było Kordaszowi oszukać. Byli to ludzie naiwni, którzy początkowo święcie wierzyli zapewnieniom Kordasza, że posiadane przez nich obligacje nie mają żadnej wartości Sąd przeczytał również umowę, zawartą przez Kordasza ze świadkiem Adamskim. Jest tam kilka zdań napisanych w niezrozumiałym dla nikogo języku. Jedno słowo nie wiąże się z drugiem, a co drugi wyraz to liczba, ułamek albo znak.

Rzecz oczywista, że umowy takie oskarżony pisał po to, aby nikt nie wiedział, co podpisuje.

Wszyscy też prawie poszkodowani zeznają, że nie rozumieli wprawdzie o co chodzi, lecz podpisywali i dawali Kordaszowi wartościowe obligacje a wzamian otrzymywali bezwartościowe zamówienia. Osk. Kordasz nie stracił tupetu i nadal manifestacyjnie zarzuca świadkom nieprawdomówność. Gdy przewodniczący zwraca mu uwagę, że wszyscy świadkowie zeznają tak samo, Kordasz odpowiada, że „zostali nasadzeni przez policję i prokuratora. Dalszy ciąg rozprawy przewiduje przesłuchanie jeszcze kilkudziesięciu świadków, co nastąpi w piątek. (st. l.)

Zagadka tragicznego zgonu ś. p. Jankowiaka rozwiązana

Zastrzelił go nieumyślnie własny brat

POZNAŃ. Niedawno donosiliśmy o tragicznej śmierci Franciszka Jankowiaka (zamieszkałego w Poznaniu). — Jak wówczas ustalono, Jankowiak zmarł wskutek postrzału z rewolweru przy manipulowaniu bronią. — Obecnie w śledztwie nastąpił zasadniczy zwrot. Okazało się, że rewolwer wypalił nie w rękach denata, lecz brata jego — Józefa.

Krytycznej chwili — według zeznań Józefa Jankowiaka — gdy śp. Franciszek J. odłożył broń i pochylił się ku podłodze, on zaczął manipulować bronią. Padł wtedy strzał, którego następstwa okazały się tragiczne Józefa Jankowiaka, nieumyślnego sprawcę tragicznej śmierci brata aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

W Wejherowie — Pomorze jest wolne miejsce dla krawca. Maszyna na miejscu do kupienia.

Informacyj w powyższych sprawach udzieli Związek Polski w Poznaniu ul. Pocztowa 27 m. 1 od godz. 10-ej do 13-ej.

Z Krotoszyna

Chciał wyrzucić szewca. Szewc Szymański dzierżawi mały sklepik u mistrza malarskiego Romanowskiego któremu jednak dzierżawa była za mała i ponieważ szewc nie chciał się wyprowadzić Romanowski zdemolował cały warsztat szewski rozbijając okno wystawne drzwi a nawet sufit aby zmusić szewca do opuszczenia warsztatu. Narzędzia szewskie powywoził z lokalu i w ten sposób przeprowadził samowolnie eksmisję, za co będzie gwałtowny właściciel sklepiku odpowiadał przed sądem. (md.)

Dzień spółdzielczości" który zorganizował p. por. Mendelowski miał następujący przebieg W sobotę dnia 6 czerwca odbyła się w sali „Strzelnicy" uroczysta akademja na program której złożył się: referat o spółdzielczości utwory muzyczne orkiestry wojskowej 56 pp i śpiew chóru Harmonja W niedzielę 7-go czerca odbył się pochód propagandowy oraz zabawa latowa i taneczna w ogrodzie strzelnicy Czysty zysk przeznaczono na Świetlicę żołnierską 56 pp Wlkp (md.)

Święto W. F. 14 czerwca odbędzie się powiatowe święto Wychowania Fizycznego które rozpocznie się zbiórką wszystkich zawodników w Strzelnicy poczem nabożeństwo następnie na Rynku raport przegląd i defilada Po obiedzie żołnierskim zawody sportowe na stadjonie sportowym przy dworcu które otworzy p. starosta Wilimowski W zawodach biorą udział Zw Strzelecki Kat Stow Młodzieży Sokół Hufce Szkolne Harcerstwo P P W oraz kolarze w biegu 45 klm Zakończenie zawodów i pokazów o godz 18 tej i rozdanie nagród przez p. starostę Wilimowskiego (m d.)

Komunja św. Pierwsza Komunja św dla dzieci szkół powszechnych miasta Krotoszyna odbyła się w niedzielę 7-go czerwca w kościele farnym (m d.)

Kradzieży powózki dokonali jacyś sprawcy na szkodę rolnika Władysława Domicza (m d.)

Kino Kino Baltyk wyświetla wspaniały film polskiej produkcji Bohaterowie Sybiru" (m d.)

„Carlton" Kawiarnia-Restauracja

Oryginalna Orkiestra Damska

Największa atrakcja Ostrowa

Tylko jeszcze kilka dni

Rewelacyjne występy artystyczne

Codziennie five od 5 - 7, a wieczorem o 9 godz. DANCING

Czy wiesz?

że znów większe wygrane po

10.000, 5.000 i 2.000

padły w szczęśliwej kolekturze

Józefa Wojciechowskiego

Ostrów - Wlkp. — Rynek 21

Spiesz z zamówieniem losu do I. klasy

Ciągnienie już 18 bm.

Ostatnio losów zabrakło!

1926 — 10 LAT — 1936

w służbie Klienta.

Z tej okazji urządzam

SPRZEDAŻ JUBILEUSZOWĄ

w której daję możność nadzwyczaj taniego zakupu

FR. KRANC - Ostrów Wlkp.

Raszkowska 14 — Telefon 145

Rowery, maszyny, radjo-aparaty, patefony, żyrandole i wszelkie materjały elektrotechniczne.

Obejrzenie i zwiedzenie składu nie obowiązuje kupna

Szczęście zbliża się ku Tobie

KUP LOS

w kolekturze

Marjana ŚWITALSKIEGO

Ostrów — Marszałka Piłsudskiego 10; — tel 140

Ilość wygranych powiększona

¼ losu zł 10,— zł; ½ losu 20,— zł; cały los 40,— zł

O WYTWORNYM SMAKU

Lemoniade malinową cytrynową pomarańczową

na prawdziwych sokach owocowych i rafinowanym cukrze

poleca

Franciszek Świerkowski

WYTWÓRNIA LEMONIAD

w Ostrowie Wlkp. — Krotoszyńska nr. 2, tel. 136

Tapczany - leżanki - materace

oraz wszelkie reperacje najtaniej wykonuje

ZAKŁAD TAPICERSKI

B. Konieczny

Wrocławska 6

dom p. Brykczyńskiego

DO 215

HOTEL CARLTON

poleca Szanownym Gościom

ŚNIADANIA - OBIADY - KOLACJE

według kuchni warszawskiej i wiedeńskiej — pod kierownictwem rutynowanego kuchmistrza warszawskiego

DLA ABONENTÓW — CENY SPECJALNE

Na szczególną uwagę zasługują:

DOBRA KAWA — LODY POLSKIE

LOSY I-ej klasy 36-ej Loterji Państwowej

której ciągnienie rozpocznie się w dniu 18-go bm.

JUŻ NADESZŁY!

Kto pragnie wygrać niech jaknajwcześniej zakupi lub zapewni sobie LOS

w Kolekturze Loterji Państwowej

Konstantego Kazowskiego

Ostrów — Rynek 36

Cena: ¼ losu 10, ½ losu 20 zł, 1/1 los 40 zł.

Reklama – klijent – zysk!

Sprzedaże

SPRZEDAM

dom piętrowy murowany z ogrodem Adres w redakcji DO 398

ROWER

męski w dobrym stanie tanio sprzedam Adres w redakcji DO 403

GOSPODARSTWO

sprzedam lub wydzierżawie na dobrych warunkach 92 mórg przy moście wprost od właśc Zgł Rynek 33 I p DO 330

Sygnatura: II Km. 2621/34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru Władysław Tęsiorowski mający kancelarję w Ostrowie ul St. Targowa nr. 6, na podstawie art 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości że dnia 15 czerwca 1936 r. o godz. 11.30 w Ostrowie ul. Stare Targowisko nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Andrzeja Czajki składających się 1 fortepianu czarnego, oszacowanych na łączną sumę zł 700.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów dnia 23 maja 1936 r.

WŁADYSŁAW TĘSIOROWSKI, komornik

DO 412

WILLA

Jarocinie komfortowa 9 ubikacyj parkiety centralne ogrzewanie piękny ogród tanio 14 000 Otręba Jarocin Kilińskiego 2 DO

DLA EMIGRANTÓW

4 place budowlane w mieście korzystnie do sprzedania Wpłata 250 zł za 1 morgę wprost od właściciela Zgł Rynek 33 I p DO 329

„DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł, z odnoszeniem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,66, pod opaską w kraju 2.80. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm jednołamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach spomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł. 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach, zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek. PKO w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131. — Administracja czynna od godziny 8—18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Heciak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56, 33-75 33-90.